NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 5 kwietnia 1928 Nr. 95

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Na fali dnia

Kraków, 4 kwietnia

(b) Nie ulega żadnej wątpliwości, że jakkolwiek po załatwieniu prowizorjum budżetowego oraz konfliktu na tle inwestycyj nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji parlamentarnej, to jednak problem ustroju rządów w państwie bynajmniej nie zszedł z porządku dziennego. Wprost przeciwnie, w atmosferze nieco spokojniejszej tem silniej i wyraźniej uwydatnia się powaga tej dla przyszłości Rzplitej pierwszorzędnej kwestji. I oto możemy skonstatować, że rozpoczyna się generalny szturm na ustrój parlamentarno-demokratyczny w Polsce. „Słowo Polskie" propaguje jawnie i otwarcie ustrój faszystowski, wileńskie „Słowo" żąda zerwania z parlamentaryzmem, łódzka sanacyjna „Prawda" ogłasza wielką teoretyczną rozprawę na temat „bankructwa" parlamentaryzmu demokracji.

Paradoksalną stroną sytuacji jest fakt, że z pośród stronnictw polskich bronią parlamentaryzmu tylko socjaliści, radykali chłopscy i... endecy. W tem świetle przyszłość demokracji w Polsce budzić musi istotnie bardzo poważne refleksje.

A przytem niewiadomo właściwie, skąd pp. wrogowie parlamentaryzmu zaczerpnęli wiadomości o jego rzekomem bankrutowaniu w Europie. Prawdą jest, że parlamentaryzm przeżywa kryzys, atoli nikomu — pominąwszy Mussoliniego, Lenina i paru ich małych naśladowców — nie przyszło jeszcze do głowy, że z kryzysu tego można wybrnąć przez.. skasowanie parlamentaryzmu. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że jedynem wyjściem z sytuacji jest — naprawa parlamentaryzmu i ciągły rozwój demokracji. W tym duchu wypowiedział się dopiero przed kilku dniami w Bordeaux taki dobry nacjonalista, jakim jest premjer francuski, p. Poincare.

Sfery sanacyjne muszą stanowczo zrewidować swój stosunek do sejmu, i parlamentaryzmu wogóle, jeśli nie mamy istotnie wejść na drogę zgoła niebezpiecznych i katastrofalnych eksperymentów.

Chwilowo, jakkolwiek nastąpiło na terenie parlamentarnym odprężenie sytuacji, to jednak horoskopy są dość niewesołe, a conajmniej niewyraźne. Tego rodzaju sytuacja, że rząd tylko tak długo i o tyle toleruje sejm, jak długo i o ile „większość sejmowa nie sprzeciwia się intencjom i przedłożeniom rządu w kwestjach zasadniczych, jak zmiana regulaminu i pełnomocnictwa" („Czas") — nie może oczywiście utrzymać się na dłuższą metę. Jedynem z niej wyjściem, to „współpraca oparta na wzajemnem przestrzeganiu równowagi władz i rozgraniczeniu kompetencji" („Rzeczpospolita"). Na tę drogę muszą wstąpić, o ile mamy zlikwidować obecne przesilenie — oba czynniki, to jest zarówno sejm jak i rząd, a mamy wrażenie, że decyzja i siła ciężkości w rozwikłaniu problemu leży po stronie — rządu.

Pogląd „Kurjera Polskiego", że „o ile obecny układ sił w sejmie nie dozna zmian, sejm będzie mógł rozwinąć skrzydła do pracy skutecznej dla państwa" — jest poglądem dość odosobn,onym w swoim optymizmie ale wolimy na razie być przecię... optymistami.

* * *

O ile w kwestji sytuacji wewnętrznej państwa trzeba się dopiero przezwyciężyć, ażeby wydobyć z siebie trochę optymizmu, to w drugiej aktualnej sprawie stojącej na porządku dziennym — sprawie polsko-litewskiej — przyniósł ubiegły poniedziałek niespodziewany, a naprawdę pomyślny obrót rzeczy. Podczas gdy jeszcze w niedzielę zdawało się, że wskutek uporczywego wysuwania przez p. Waldemarasa sprawy Wilna rokowania ulegną odroczeniu a możliwe nawet i rozbiciu, — w poniedziałek sytuacja nagle rozjaśniła się.

Dzięki cierpliwości, umiarowi i znakomitej taktyce ministra Zaleskiego musiał Waldemaras, nie chcąc przed całym światem zademonstrować już aż nazbyt wyraźnej swej złej woli, zgodzić się na rzeczowe traktowanie poszczególnych problemów spornych, przedewszystkiem gospodarczej natury. W ten sposób wyłonione zostały — jak już wczoraj o tem w telegramach donieśliśmy — trzy komisje, a mianowicie: 1) dla spraw gospodarczych i komunikacyjnych, 2) dla spraw bezpieczeństwa, 3) dla ruchu granicznego. Przewodniczący wszystkich trzech komisyj, po jednym Polaku i jednym Litwinie, zbiorą się 20 bm. w Berlinie dla ustalenia toku dalszych rokowań, przyczem ustalono, że komisja pierwsza obradować będzie w Kownie, druga w Warszawie, trzecia w Berlinie.

Obaj ministrowie, indagowani po poniedziałkowem posiedzeniu przez dziennikarzy, wyrazili zadowolenie z wyników konferencji. P. Zaleski oświadczył: „Posunęliśmy się znów o duży krok naprzód".

Można istotnie po zakończeniu w ten sposób pierwszej części rokowań wyrazić głębokie zadowolenie że tak bardzo jeszcze niedawno zaostrzony konflikt litewsko-polski przybrał formy znacznie już łagodniejsze i rokuje nadzieje na pokojowe załatwienie. Gdyby atoli w ustanowionych komisjach wyłoniły się wskutek oporu litewskiego nowe trudności to w takim razie nie grozi również bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, gdyż wówczas nastąpiłyby przewidziane w uchwale Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 „życzliwe usługi" Ligi.

Załagodzenie sporu litewsko-polskiego, z nie najgorszymi horoskopami co do pokojowej jego likwidacji, jest więc w gruncie rzeczy wielką zasługą Ligi Narodów, która w ten sposób jeszcze raz okazała, iż przy wszystkich swoich brakach i niedomaganiach jest jednak jedynym w chwili obecnej instrumentem pacyfikacyjnym na terenie polityki międzynarodowej.

Tekst noty min. Zaleskiego do Litwy

Polska proponuje Litwie zawarcie paktu o neagresji.

Królewiec. 3. 4. PAT. Tekst noty złożonej w dniu wczorajszym delegacji litewskiej przez delegację polską w sprawie bezpieczeństwa państwa litewskiego:

Panie Prezydencie, w odpowiedzi na notę pana z 1 kwietnia br. Nr. 5 i w związku z memorjałem dotyczącym bezpieczeństwa państwa litewskiego mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, co następuje: Twierdzenia tej noty co do rzekomego wrogiego stosunku Polski do niepodległości litewskiej są całkowicie pozbawione podstaw i nie mogą być potwierdzone przez żaden fakt historyczny, przeciwnie pozwalam sobie twierdzić, że Polska nie tylko nigdy nie była przeciwniczką niepodległości Państwa litewskiego, ale że dzięki Polsce Litwa zdołała utrzymać swą niepodległość.

Zarzuty, które Pan sformułował przeciwko Rządowi Polskiemu, powołując się na egzystencję organizacyj wojskowych z pośród emigrantów litewskich w Polsce i na kontakt terorystów litewskich z władzami polskiemi są też bezpodstawne i oparte najwidoczniej na fałszywych informacjach. Aby w przyszłości uchronić rząd litewski przed tego rodzaju informacjami, mogę tylko prosić Waszą Ekscelencję, aby zechciał akredytować reprezentanta Litwy w Warszawie, aby był on w stanie sam udzielić Rządowi litewskiemu w tej kwestji informacyj ścisłych i dokładnych.

Co do propozycji Pańskiej zmierzającej do tego, aby agresję polską wobec Litwy uczynić mniej prawdopodobną pozwalam sobie przypomnieć, że niejednokrotnie Rząd Polski dawał wyraz swym pokojowym zamiarom w stosunku do republiki litewskiej. Pozwalam sobie też zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na fakt, że Rząd Polski najbardziej formalnie oświadczył przed Radą Ligi Narodów: „Rzeczpospolita Polska uznaje i szanować będzie najzupełniej niepodległość polityczną i integralność terytorjalną Republiki Litewskiej".

Ponadto mogę zapewnić Pana, że Rząd Polski pragnie nie tylko uczynić mniej prawdopodobną możność agresji przeciwko Litwy, ale że byłby nawet skłonny uczynić wszelką wzajemną agresję niemożliwą. W tym sensie proponuję Panu zawarcie natychmiast paktu o nieagresji między Polską a Litwą. Wobec powyższego nic nie mam przeciwko temu, aby kwestja bezpieczeństwa Państwa litewskiego stanowiła punkt programu naszej konferencji. Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie mego najwyższego szacunku. Podpisano: August Zaleski, minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji polskiej.

Dalsze obrady komisji budżetowej

Budżet Prezydenta Rzplitej i Najw. Izby Kontr. Państwa — przyjęty bez zmian. — Skreślenie pozycyj wydawnictw państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 4. We wtorek 3 bm. o godzinie 10.30 zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Na posiedzeniu tem poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) zreferował budżet Prezydenta Rzplitej Polskiej. Referent między innemi zaznaczył, że kancelarja cywilna ma niedostateczny skład personalny, przez co urzędnicy w tym dziale są przeładowani pracą. Omawiając uposażenie P. Prezydenta referent stwierdził, że uposażenie to dawniej wynosiło 10 tys. zł. miesięcznie, po zwaloryzowaniu wynosićby miało 18 tys. zł. Na jednym z posiedzeń Rada ministrów uchwaliła podnieść tę sumę do 20 tys. zł., jednakże Prezydent **nie zgodził się na to, aby uposażenie jego było zwaloryzowane przed zwaloryzowaniem płac ogółu urzędniczego i zażądał pozostawienia uposażenia w wysokości 15 tys. zł.** Plan finansowo-gospodarczy rezydencji w Spale w tym roku ma dać niedobór w wysokości 132 tys. zł. Pozostaje to w związku z urządzeniem stacji doświadczalnej rolniczej, gdyż obok zachowania swego charakteru reprezentacyjnego, Spała zgodnie z życzeniem p. Prezydenta ma być i placówką naukową. Oczywiście niedobór ten, oświadcza sprawozdawca, z biegiem czasu zniknie.

Poseł **Dąbski** (Stron. Chł.) z wdzięcznością podkreśla gest p. Prezydenta, który nie zgodził się na waloryzację swego uposażenia, dając tem świetny przykład innym. Sprawozdawca informuje dalej że p. Prezydenta utworzył około swej osoby tzw. ośrodek dla spraw gospodarczych. Z angażowano w tym celu 4 osoby ze sfer naukowych i fachowych.

Poseł **Rozmarin** (K. Ż.) zapytuje czy przeciążenie urzędników kancelarji cywilnej nie utrudnia Prezydentowi wykonywania konstytucyjnego prawa łaski.

Po końcowych wyjaśnieniach referenta posła Wyrzykowskiego, komisja przyjęła budżet p. Prezydenta Rzplitej **bez zmian.**

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskami do budżetu Prezydjum Rady Ministrów który omawiany był na wczorajszem posiedzeniu. **Komisja przyjęła wniosek posłów Czetwertyńskiego i Korneckiego o skreślenie w budżecie przedsiębiorstw i wydawnictw państwowych dochodów i rozchodów „Gazety Lwowskiej", „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej".** W sprawie trybunału administracyjnego przyjęto wniosek o dodanie 20.700 zł. na dwa nowe etaty sędziowskie.

Z kolei poseł Wyrzykowski zreferował pozycje Najwyższej Izby Kontroli państwa, stawiając przy tem dodatkowy wniosek, aby na zapoczątkowanie budowy gmachu tej izby w Warszawie wyznaczono w budżecie 6000 tys. zł. a na zapoczątkowanie budowy gmachu w Wilnie 180 tys. Mowca pokreślił, że izba kontroli ogromnie ułatwia pracę sejmu. Poseł Chądzyński (NPR) przychyla się do wniosku. Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że nie może pod dać wniosku pod głosowanie, gdyż nie zostało wskazane pokrycie. Merytorycznie przeciwnym jest wnioskowi również poseł **Rataj** (Piast) stwierdzając, że polityka budżetowa nie może być chaotyczną, nie możemy tworzyć nowej kategorji projektów budowlanych w formie wniosków poselskich.

Natomiast co do strony formalnej to poseł Rataj zgadza się, że wniosek może być głosowany. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa wyraził nadzieję, że sprawa budowy tych gmachów zostanie wkrótce uzgodnioną w rządzie, prosi więc o odroczenie tej sprawy do trzeciego czytania. Wobec tego rodzaju oświadczenia prezesa N. I. K. referent cofnął narazie swój wniosek. Następnie prezes N. I. K. udzielał szeregu wyjaśnień o działalności N. I. K. poczem komisja budżet N. I. K. **przyjęła bez zmian.**

Podczas dyskusji zaszedł ciekawy incydent. Oto poseł Krzyżanowski tytułował posła Czetwertyńskiego **księciem**, przeciwko czemu zaprotestował poseł Pragier (PPS) mówiąc, że tytułów nie wolno wymieniać w komisji budżetowej, można ich używać chyba tylko w rozmowie prywatnej. Wywiązała się z tego powodu dłuższa polemika między posłem Pragierem a Krzyżanowskim.

Następne posiedzenie komisji budżetowej wyznaczone zostało na 18 bm. na godzinę 10.30 rano.

P. P. S. w oświetleniu prasy sowieckiej

Moskwa, 3 4. PAT. Szybkie uchwalenie przez sejm prowizorjum budżetowe zaskoczyło tutejsze sfery komunistyczne. Koła tutejsze liczyły na ostrą walkę konstytucyjną już na wstępie kadencji, przyczem sprawa pełnomocnictw dla rządu miała odegrać wybitną rolę. Największe zdziwienie wywołuje tutaj stanowisko PPS, od chwili bowiem ogłoszenia wyniku wyborów panowało przekonanie, że PPS doznawszy częściowo niepowodzenia w okręgach przemysłowych będzie znacznie ustępliwsza wobec komunistów. Dlatego też energiczna postawa zajęta przez socjalistów polskich na wewnątrz i zewnątrz sejmu wobec posłów komunistycznych, wywołała tu nietylko zdziwienie ale i zdenerwowanie. Redakcja oficjalnej agencji rządu sowieckiego Tass kończy biuletyn swój z 31 marca o sytuacji wewnętrznej w Polsce dosłownie w ten sposób: Na czwartem posiedzeniu sejmu PPS znakomicie spełniła rolę policjantów. Dzisiejsza „Izwiestja" w oficjalnym komunikacie o szybkiem załatwieniu preliminarza budżetowego, powtarza za Tass'em, że PPS jest właściwie tylko wspólpracowniczką polskiej policji.

Skarga Polaków z Opola do Ligi Narodów

w sprawie ucisku mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim

Opole, 3 4. (Telefon własny) Związek Polaków w Opolu wysłał wczoraj do sekretarjatu Ligi Narodów telegram następującej treści: Związek Polaków w Niemczech (dzielnica śląska) zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na nie możliwe stosunki w jakich żyje obecnie mniejszość polska na Śląsku niemieckim. W ciągu ostatnich 10 dni pięć razy kulturalne i religijne zebrania Polaków we wsiach i miastach zostały rozbite przy użyciu materjałów wybuchowych przez uzbrojone bandy. Szereg osób zostało pokaleczonych, nie wyłączając dzieci i kobiet. Wnosimy równocześnie skargę szczegółową. Prosimy o natychmiastowe wzięcie nas w opiekę.

Olbrzymie spustoszenia w Małej Azji

Angora, 3 4. PAT. Wedle oficjalnych danych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi poniosło szkody przeszło 18 wiosek. Ogółem zniszczonych zostało 1900 domów w tem 1800 w miejscowości Tolbali z ogólnej liczby dwóch tysięcy, które liczyła ta miejscowość. Ostatnio odczuto w Tolbali nowe wstrząśnienia. Wskutek opadnięcia i obsunięcia ziemi droga Tolbali—Erzerum uległa częściowemu zniszczeniu.

Wyjazd delegacji polskiej z Królewca

Królewiec. 3. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie członków delegacji wyjechał dziś o godzinie 11 przedpołudniem z Królewca do Warzawy. Wyjeżdżającego ministra żegnali na dworcu w Królewcu imieniem władz niemieckich radca legacyjny Lehland, konsul generalny Rzplitej w Królewcu Staniewicz z całym personalem konsulatu, oraz pozostali jeszcze w Królewcu dziennikarze zagraniczni. Minister Zaleski przybywa do Warszawy o godzinie 9 wieczorem gdańskim pociągiem pospiesznym.

Urzędowanie P. K. O. w piątek i sobotę

Warszawa, 3 4. PAT. PKO. komunikuje, że kasy instytucyj czynne będą dla publiczności w wielki piątek i wielką sobotę do godziny 11 przedpołudniem.

Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a sowietami

Moskwa, 3 4. PAT. Tass donosi, że na stacji Niegorjełoje otwarta została przez przedstawicieli sowieckich i polskich kolej żelaznych bezpośrednia komunikacja pociągów towarowych bez przeładowania. Zmiana osi odbyła się w ciągu 10 minut.

—o—

Działalność Ligi Nar. w kwietniu

Genewa, 3 4. PAT. W miesiącu kwietniu działalność Ligi Narodów będzie się wyrażała pracami w sprawach technicznych, W dniu 11 kwietnia zbierze się komitet rzeczoznawców w sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa w dziedzinie przemysłu, 12 kwietnia rozpocznie swoje obrady komisja opiumowa, 30 kwietnia obradować będzie komitet hygieny.

—o—

Rewizja planu Davesa?

Paryż. 3. 4. PAT. W dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych oświadczają, że wiadomość podana przez paryskiego korespondenta jednego z dzienników amerykańskich, jakoby do rządów francuskiego i angielskiego zwrócono się z wnioskiem o przeprowadzenie rewizji planu Davesa, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Podobny wniosek nie został dotychczas żadnemu z tych rządów złożony. W kołach tych sądzą jednak, że możliwem jest iż rządy te zgodzą się na rozpatrzenie ewentualnej propozycji w powyższej sprawie pod warunkiem równoczesnego podjęcia rewizji zobowiązań Francji i Anglji względem ich wierzycieli wojennych.

—o—

Stresemann kandyduje w Bawarji

Berlin, 3 4. PAT. Minister Stresemann przyjął propozycje bawarskiej partji ludowej i w myśl tej propozycji kandydować będzie przy wyborach do Reichstagu w Górnej Bawarji i Szwabji na czele listy wystawionej przez partję ludową.

Achmed Zogu stara się o rękę księżniczki egipskiej

Londyn, 3 4 PAT. „Evening Standrt" donosi, że emisarjusz albańskiego prezydenta państwa Achmed Bay Zogu przybył do Kairu celem starania się dla Achmeda Zogu o rękę jednej z księżniczek egipskich.

—o—

8 górników ofiarą eksplozji w kopalni

Reystone, 3 4. PAT. (Stan Wrginia) Wczoraj w jednej z tutejszych kopalń nastąpiła eksplozja, przyczem zginęło 8 górników. Sześć ofiar katastrofy znaleziono w odległych od szybu miejscach, gdzie schronili się w nadziei, że śmiercionośny czad ich nie dosięgnie.

Po rozwiązaniu Reichstagu

(K) Niemiecki Reichstag został onegdaj rozwiązany, a Niemcy wkroczyły w okres agitacji wyborczej. Nekrologi, jakie prasa niemiecka nieboszczykowi poświęca, nie są dla niego bardzo przychylne. Faktem jest, że Reichstag niczego właściwie nie stworzył, żadnego żądania nie przeprowadził, a schodzi obecnie z areny życia z dużym deficytem moralnego zaufania. Umiera śmiercią gwałtowną, albowiem w myśl konstytucji czteroletni okres jego egzystencji kończy się dopiero w grudniu br. Sytuacja jednak okazała się tak zabagnioną, że trzeba było życiu jego przedwcześnie koniec położyć.

Gdy w grudniu roku 1924 wybrano obecnie rozwiązany Reichstag, był jeszcze socjalny demokrata Ebert prezydentem Rzeszy. Ale socjalna demokracja, najsilniejsza frakcja w niemieckim parlamencie, ostatecznie zrezygnowała z koncepcji wielkiej koalicji i przeszła całkiem świadomie do roli opozycji. Nie była to opozycja jałowa i bezwzględna, albowiem polityka Stresemanna, dążąca stale i konsekwentnie do nawiązania bliższego kontaktu z mocarstwami zachodu i z Ligą Narodów, znajdowała w socjalnej demokracji zawsze podporę. Socjalna demokracja wyczuła jednak, że zbliża się obecnie konsolidacja kapitalizmu w Niemczech, że oszołomiona początkowemi klęskami burżuazja skupiła się, koncentruje wszystkie siły, by napowrót objąć rządy w państwie.

Zaczęło się to od londyńskiej konferencji z lata 1924 roku, na której po raz pierwszy zjawiły się Niemcy, by obradować nad regulacją reparacyj wedle planu Davesa, a skończyło się konferencją w Locarno, w rezultacie czego nastąpiło potem przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. W międzyczasie umarł Ebert a prawica w Niemczech wysunęła kandydaturę marszałka Hindenburga przeciwko kandydatowi lewicy Marxowi. Hindenburg wyszedł z tej walki zwycięsko, ale wybór jego nie przyniósł prawicy spodziewanych owoców. Prawica spodziewała się bowiem, że Hindenburg będzie tylko namiestnikiem Hohenzollernów, okazało się atoli, że Hindenburg, chociaż rzucił na szalę swoje wpływy, gdy chodziło o odszkodowanie dla książąt, pozostał wiernym swej przysiędze na konstytucję i nie dał się użyć jako narzędzie do zamachu na republikę. Niemieccy nacjonaliści, którzy wstąpili do gabinetu dra Luthra, licząc widocznie na poparcie Hindenburga, wystąpili z gabinetu, gdy parlament miał sankcjonować politykę Locarna. Popełnili fatalny błąd, albowiem dla idei Locarna znalazła się w parlamencie większość, postanowili więc błąd ten naprawić, gdy drugi gabinet dra Luthra padł z powodu walki o niemieckie sztandary państwowe. W maju 1926 tworzy Marx swój gabinet oparty już teraz wyraźnie na koalicji centrum z niemieckimi nacjonalistami i z narodowymi liberałami. Wszyscy spólnicy wielkie ponieśli ofiary, by utrzymać spółkę, która z natury rzeczy była anormalną, albowiem rozsadzała ją od wewnątrz rozbieżność interesów między spólnikami. Niemieccy nacjonaliści, którzy uciekli z gabinetu dra Luthra, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za Locarno, wyrzekli się swego oporu. Centrum by przeprowadzić najważniejszą dla siebie ustawę szkolną, złożyło przez usta swego przywódcy Marxa, który przed swojem kanclerstwem był przewodniczącym republikańskiej organizacji „Reichsbahner", oświadczenie, że nie jest ani republikańską ani monarchistyczną partją. Niemieccy ludowcy, spadkobiercy dawnych protestanckich narodowych liberałów, owych sojuszników Bismarcka w jego walce z Watykanem i katolickiem centrum, połknęli gorzką pigułkę szkoły wyznaniowej, błagając tylko o małe oazy w niektórych państwach południowo niemieckich, gdzie już istniała konstytucyjnie zagwarantowana Simultanschule (szkoła międzywyznaniowa). Życie okazało się jednak silniejszem i zniweczyło wszystkie te ciężkie ofiary, jakie ponieśli kontrahenci, by utrzymać tę anormalną spółkę.

Niemieccy nacjonaliści, którzy weszli do rządu, by obronić interesy wielkich agrariuszy, uzyskali wprawdzie pewne sukcesy w dziedzinie celnej, ale zaczęli zbyt gorąco popierać aspiracje Landbundu, namawiając go nawet do sabotażu państwa i do odmowy podatków, czem wywołali wyraźne niezadowolenie ministra finansów, a następnie razem z komunistami pogrzebali amnestję dla więźniów politycznych, albowiem żądali, by do niej włączono też morderców z pod znaku świętej Femy. Gdy centrum przedłożyło weksel w sprawie ustawy szkolnej, okazało się, że niemieccy ludowcy nie chcieli go wykupić, chociaż nie zaprzeczyli autentyczności swego na nim żyra. Ludowcy, reprezentujący interesy ciężkiego przemysłu skoligaconego z wielkim kapitałem, zgodzili się wprawdzie na ustępstwa dla agrarjuszy, jeśli chodziło o cła na produkta rolne, zastrzegając dla siebie także rozmaite przywileje kosztem konsumentów, ale przestraszeni wyraźnem oburzeniem swych zwolenników manifestującem się na wszystkich dzielnicowych zjazdach nie mogli dotrzymać swego zobowiązania wobec centrum w dziedzinie szkolnictwa.

Spółka nie dała się więc długo utrzymać. Ostatnie dnie parlamentu przyniosły nam znowu z jednej strony wojowniczą mowę niemieckiego nacjonialisty hr. Westarpa, który wyciągnął złożoną na przeciąg spółki do lamusa chorągiew hohenzollernowskiej monarchji, a z drugiej strony komplimenty przywódcy centrum Stegerwalda pod adresem socjalnej demokracji. Centrum znalazło się w bardzo przykrej sytuacji, albowiem dokonało zasadniczego zwrotu na prawo, nie otrzymując wzamian prawie nic. Zbyt późno zrozumiało centrum swój błąd i usiłuje obecnie go naprawić. Dowodem tego jest walka o mandat „enfant terrible" centrum, byłego kanclerza dra Wirtha, znanego ze szczerze republikańskich przekonań, któremu pod naciskiem opinji publicznej musiało centrum ofiarować pewny mandat z listy państwowej.

Trudno się bawić w horoskopy. Wybory pozostaną zawsze tajemnicą. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, że rezultat tych wyborów przyniesie lewicy znaczne zwycięstwo.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny. — Kwintet Krakowski.

Wykonana tu po raz pierwszy Suita Bocklinowska Regera, tego prawie nieznanego u nas, młodo zgasłego potentata muzyki współczesnej nie spotkała się u wykonawców z tym pietyzmem, na jaki wielki ten kompozytor zasługuje. Poza pierwszą częścią, nie nastręczającą żadnych prawie trudności technicznych trzy dalsze stały na tak niskim poziomie, że mogły tylko wzbudzić niechęć publiczności do autora; dobrze też się stało, że na sali było mało słuchaczów. Gra znanego tu już młodego pianisty Szymona Marmora ujęta tym razem w mocne tryby rytmiczne akompanjamentu orkiestralnego wywołała — w nieciekawym zresztą koncercie a-dur Liszta, słabszym od koncertu es-dur — lepsze wrażenie, niż za pierwszym razem. Sekstet wokalny „Audite" Pekiela (XVII. w.) nieczysto śpiewany, monotonny, i mimo stosunkowo wielkiego aparatu (sześć głosów ludzkich, wiolonczela i basy) polifonicznie słaby. Najlepiej udała się część „Raju Utraconego" tutejszego kompozytora Michała Swierzyńskiego, wykazująca smak i poczucie formy, w stylu i treści bardzo popularna.

W przeciwieństwie do tej wybitnej pobieżności „przygotowania" koncertu znać w produkcjach Kwintetu Krakowskiego" (pp. Ablamowicz-Majerowa, Hückel, Weiss, prof. Szaleski i Mocalik) sumienną i owocną pracę. Dwa arcydzieła wielkiego formatu („Forellenquintet Schuberta i f-moll kwintet fortep. Brahmsa) i cały szereg małych pieśni obu autorów, śpiewane stylowo i prosto przez p. Cichowiczową) nie zdołały jednak niestety ściągnąć szerszej publiczności. Nemo propheta in patria. Należałoby może przenieść koncerty te do sali prób Towarzystwa Muzycznego, bardzo miłej i akustycznej oraz zniżyć ceny wstępu do minimum, by je uprzystępnić wszystkim, a sobie zaoszczędzić choćby tylko — deficyt. Wykonanie, zwłaszcza przecudnego kwintetu Brahmsa stało na wysokim poziomie technicznym i stylowym, osiągniętym dzięki nadzwyczajnemu, widocznemu przejęciu się i polotowi.

Dr. Apte.

Wystawa Wiosenna
w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

Urywek onegdajszej mojej rozmowy z artystą:

Ja: „jak się panu wiedzie?"

— Obrazy nie idą...

Ja: „??"

— nie „idą"... do Pałacu...

Nad wystawą obecną zaciążyła twarda ręka jury. W zasadzie jest takie stanowisko ponad wszelką wątpliwość słuszne; idzie tylko o to, by przy takiem postępowaniu nie doszło do krzywd wynikłych choćby tylko z niedopatrzenia.

Na razie muszę zanotować niemiły fakt, że rzadko wystawiający, a bardzo sumienny i utalentowany artysta-grafik Jakubowski, czuł się zmuszony do protestu przez wystawienie przez jury odrzuconego obrazu — z odpowiednim komentarzem — w witrynie sklepowej na ul. Florjańskiej.

Nie wdając się w objektywną ocenę przyczyn i faktu samego, stwierdzam na razie, że na wystawę mimo wszystko dostały się — coprawda nieliczne — obrazy o nikłej lub żadnej wartości artystycznej, i to, że niestety znowu [illegible] fermenty niezadowolenia wśród artystów krakowskich.

Poziom ogólny wystawy jest bardzo godny, z wyjątkiem wystawy zbiorowej S. Saskiego, któremu łaska boża dała wprawdzie wielką łatwość rysowania i kompozycji, w znaczeniu logicznej realizacji tematu, ale poskąpiła mu nadewszystko kultury kolorystycznej. Realizm jego jest płaski, pojęciowy raczej, niż istotnie malarski.

Kilka prac nadesłał Kamiński; uderzają śmiałością barw jasnych, nasyconych i śmiałością faktury.

Jeśliby sądzić należało o tendencji twórczości Kowarskiego na podstawie jego obu wystawionych pejzaży — to skierowuje się ona świadomie ku archaizacji. Tonacja tego niedocenionego jeszcze wciąż artysty (mimo, że jest profesorem Akademji) posiada niesłychaną głębię i niepospolitą jest pod względem jakości, pod względem zaś monumentalności nie ma równego sobie w malarstwie polskiem.

Subtelne w wyrażeniu odcieni duchowych przeżyć, obrazy Markowicza należą i pod względem czysto malarskim do pierwszorzędnych dzieł naszego artysty.

Kolorysta o wytwornej kulturze Misky nadesłał dwa krajobrazy, z których jeden świadczy o tem, że malarz zbytnio może unika świeżych barw z obawy przed taniemi efektami, których organizacja wzrokowa Misky'ego specjalnie obawiać się nie powinna.

Cykl „Wiosna w Kalwarji" Weissa daje może pewną odmianę z punktu weissowskiego, ale [illegible] wyższego, doskonalszego.

Zainteresowała sobą Wachtlówna, szerokim rozmachem, dojrzałością zarówno w kompozycji, jak i w wartości barwnej.

Poza tem wystawili Mehoffer, Filipkiewiczowie, St. i M. Müller, Lewkowicz, Pronaszko, Rubczak, Soldinger, — rzeczy warte oglądnięcia.

Z grafiki: Bunsch japonizuje, ale robi to z ogromną finezją. St. Jakubowskiego mezzotinta na papierze i powtórzona na jedwabiu czaruje subtelnością, z jaką przelewają się kolory i delikatnością każdego tonu poszczególnie.

Wytłumaczone zainteresowanie wywołują sylwetki F. Jabłczyńskiego. Zadziwiająco proste są środki, jakiemi ten pomysłowy artysta wywołuje świetne efekty; pomysłowość ta przedewszystkiem uderza i z każdego kartonu mówi nam, że mamy przed sobą twórcę pełnego żywotności i bujnego temperamentu, a wyrafinowanie nerwowego zarazem — w najlepszem znaczeniu tego słowa; mam tu na myśli raczej specyficzne to wyczucie współczesnej, niespokojnej rytmiki.

Czasem tylko razi niezbyt kosztowna, zewnętrzna trochę ilustracyjna „ekspresyjność" — przytłaczają ją jednak dzieła i dziełka kipiące wewnętrznem życiem prawdziwej sztuki.

M. Waldman.

Zwolennik szerokich praw narodowych dla Żydów - z obozu najskrajniejszej prawicy

Wywiad własny „Nowego Dziennika“ z redaktorem monarchistycznego „Słowa“, posłem St. Mackiewiczem.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Przypominacie sobie zbiór wspaniałych opowiadań Kiplinga „Just so stories“? Jest tam m. in. piękne opowiadanie o „kocie, który chadzał własnemi drogami“ (The cat that walked by himself).

P. Stanisław Mackiewicz (pseudonim w publicystyce: Cat — zaczerpnięty właśnie z wspomnianej nowelki Kiplinga) jest bezsprzecznie mimo młodego wieku, najoryginalniejszym publicystą polskim. Jak ów kot w bajce Kiplinga, tak p. Cat-Mackiewicz chadza w publicystyce własnemi drogami, nie oglądając się za nikim. Niedawno właśnie ukazał się zbiór artykułów jego ogłaszanych w „Słowie“ wileńskiem, zatytułowany „Kropki nad i“. Książeczka ta na niewielu stronicach zawiera credo polityczne autora we wszystkich niemal najaktualniejszych problemach państwowości polskiej. Jest tu kapitalnie ujęty zarys polskiej polityki zagranicznej, tak jak ona powinna wyglądać, gdyby... p. Mackiewicz był ministrem spraw zagranicznych, jest rzut oka na różne zagadnienia z dziedziny myśli politycznej, jest wreszcie — w części trzeciej — program polskiej polityki narodowościowej. Oczywista, można się z tem, lub owem ujęciem problemu przez autora nie zgadzać (np. z tezą, której słuszności autor stara się dowieść, że pacyfikacja Europy i umocnienie polityki Locarna zagraża bezpieczeństwu i całości państwa polskiego), można oczywiście potępiać wrodzoną u autora niechęć do form demokratycznych, można wreszcie oburzać się na to i owo, (tak np. gdy autor z racji smutnych wydarzeń listopadowych w Krakowie pisze dosłownie: „taśm kulomiotowych nie należy żałować“...) — nie można jednak przedewszystkiem odmówić autorowi talentu i niezwykłej odwagi cywilnej, nie mówiąc już o oryginalności, która przebija z każdej niemal stronicy (jeden przykład: autor jest przeciwnikiem sojuszu polsko-francuskiego w tej formie, jaki on obecnie istnieje, i kilkakrotnie domaga się „korekty frankopolskich stosunków“. Na str. 22 znajdujemy wręcz takie kapitalne zdanie: „Dzbanek miodu franko-polskiej przyjaźni należy zaprawić odrobiną goryczy. W ten sposób my tu w Wilnie przyrządzamy słynny krupnik litewski...“)

W zakresie zagadnień polityki wewnętrznej w szczególności narodowościowej ujmuje nas autor tem przedewszystkiem, że zaciekle zwalcza teorję, a raczej dogmat endecki o państwie narodowem.

P. Mackiewicz, jako imperjalista i orędownik mocarstwowego stanowiska Polski, rozumuje konsekwentnie: skoro ma być wielka i silna Polska, nie można ograniczać jej wyłącznie do żywiołu rdzennie polskiego a odepchnąć mniejszości narodowe, stanowiące 40 procent ogółu ludności. W tej dziedzinie p. Mackiewicz zbliża się niemal w zupełności do naszego narodowo-żydowskiego stanowiska, wysuwając **postulat wypełnienia maksymalnego programu narodowo-żydowskiego.** („Kropki nad i“, str. 119).

Dodajmy odrazu dla uniknięcia nieporozumień „kropkę nad i“: **p. Mackiewicz nie jest filosemitą** (z sentymentu jest raczej antysemitą), **nie żąda spełnienia naszych postulatów w imię jakiejś sprawiedliwości** (wyraz ten wyrugował zdaje się najzupełniej autor „Kropek nad i“ ze swego słownika). Obcy nam też jest i najzupełniej daleki ów hypernacjonalizm bojujący, ów imperjalizm, nieuznający żadnej zapory moralnej, ów „święty egoizm“ narodowy, reprezentowany przez p. Mackiewicza. Nasz nacjonalizm chadza zupełnie innemi drogami!

Po odrzuceniu jednak przesłanek, na których oparta jest ideologja p. Mackiewicza, schodzimy się z nim — mimowoli — na punkcie uznania naszych praw narodowych. Pozatem drogi nasze rozchodzą się najzupełniej.

* * *

Spotykamy się z p. Mackiewiczem w dniu otwarcia sejmu w rozgwarze kuloarów sejmowych. Winienem dodać, że redaktor „Słowa“ jest posłem wybranym z listy nr. 1. w Swięcianach (kandydował na drugiem miejscu po p. Kościałkowskim, prezesie Partji Pracy), P. Mackiewicz reprezentuje w klubie jedynki obóz tzw. „żubrów litewskich“, rekrutujący się ze skrajnej monarchistycznej artystokracji ziemiańskiej (przedstawicielem tego obozu w rządzie marszałka Piłsudskiego jest minister Meysztowicz). Faktem niepozbawionym pewnego rodzaju pikanterji jest wydelegowanie p. Mackiewicza przez zarząd klubu jedynki do komisji konstytucyjnej Sejmu...

Już co jak co, ale na „żubra“ p. Mackiewicz najzupełniej nie wygląda. Jest to sympatyczny młodzieniec —niech mi wolno będzie popełnić niedyskrecję: lat niespełna 30, — o jasnych blond włosach i niebieskich oczach. Na prośbę o udzielenie wywiadu p. Mackiewicz chętnie przystaje i zaprasza do swego mieszkania w świeżo urządzonym hotelu sejmowym. Podczas rozmowy dochodzi nas z sali sejmowej łoskot ostatnich uderzeń młotków i hebli. Robotnicy gorączkowo pracują nad wykończeniem sali, gdzie popołudniu ma nastąpić uroczyste otwarcie sejmu. W powietrzu czuć zapach świeżego pokostu i terpentyny.

— Co pana posła, monarchistę, sprowadza do obozu jedynki?

— Jedynka nie jest klubem podobnym do innych ugrupowań sejmu. Różnica polega przedewszystkiem na tem, że inicjatywa osobista poszczególnych członków jest najściślej ograniczona. W skład jedynki wchodzą przedstawiciele różnych obozów. Każdy więc projekt, jaki się wyłoni, czy to ze strony jednostek, czy też całych grup, będzie należycie kontrbalansowany przez resztę ugrupowań. Jedynka odbiega więc znacznie od dotychczasowych form zrzeszenia grup parlamentarnych. Jest nowym eksperymentem w dziejach parlamentaryzmu. Klub jedynki to nowa próba ujęcia zagadnień konstytucyjnych pod kątem widzenia wyłącznie interesów państwa bez oglądania się na interesy poszczególnych grup. Ta sama racja stanu, która nakazuje np. popieranie żywiołu robotniczo-ludowego na Górnym Sląsku wobec przewagi warstw bogatszych niemieckich, nakazuje poparcie żywiołu ziemiańsko-magnackiego na kresach, jako ostoi przed bolszewizmem. Jak pan widzi więc, jest jedynka pewnego rodzaju seminarjum prawno-państwowem, które ma badać najrozmaitsze zagadnienia życia państwowego. Z tego punktu widzenia jest jedynka wyższym szczeblem, bo bardziej przemyślanym, od partji. Jest, powtarzam, nowym eksprymentem konstytucyjnym, zapoczątkowanym przez Polskę. Znajdą się tu obok siebie ludzie o najrozmaitszych przekonaniach społecznych i politycznych. Mimo to tworzymy jednolitą całość, znajdującą nazewnątrz wyraz w tem, że w sejmie zasiadać będziemy wedle alfabetu, nie zaś wedle ugrupowań. W ten sposób znajdzie się p. Sanojca obok ks. Sapichy (plan alfabetycznego usadowienia się posłów z jedynki został później zaniechany).

Z klubem jedynki łączy nas ponadto i to jeszcze, że jedynka jako całość wysuwa postulat **silnej władzy.** My (Organizacja zachowaczej pracy państwowej, jak brzmi oficjalna nazwa grupy „żubrów“ litewskich) wysuwamy jako hasło monarchję, jako wyrazicielkę kultu państwa, a nie klasy, nie tej lub owej grupy społeczeństwa.

— Jakiż więc jest związek panów z ogólną organizacją monarchistów polskich, która szła do wyborów oddzielnie, jako Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa (M. O. W.) i która, nawiasem mówiąc, sromotnie przepadła przy wyborach.

— **Jesteśmy przeciwnikami wysuwania haseł monarchistycznych, jako hasła wyborczego,** obliczonego na masy. **Uważamy, że owi** „monarchiści“ **wprowadzili poprostu ludzi w błąd i bardzo żałujemy, że** znalazły **się** osoby, które finansowały ich akcję wyborczą. Jesteśmy za stawianiem wszelkich haseł i programów wyłącznie w płaszczyźnie zagadnień państwowych. Jeszcze jedno zbliża nas do jedynki. Oto, że wszelkie personalja zostały narzucone z góry i że z góry idzie wszelka inicjatywa.

— Czy program polityki narowościowej, przedstawiony przez Pana w swym zbiorze artykułów, pokrywa się z programem reprezentowanym przez Pańską grupę?

— Oczywiście. Jesteśmy za najdalej idącem usamodzielnieniem samorządów żydowskich. Co do mnie osobiście, na podstawie gruntownych studjów historji Żydów w ostatnich stuleciach (przedewszystkiem znakomitego dzieła Dubnowa), doszedłem do przekonania, że kierunek reprezenowany przez asymilację **zbankrutował doszczętnie.** Zwyciężył zaś na całej linji kierunek narodowy w żydostwie. Uważam tedy za mrzonkę myśl o możliwości asymilacji Żydów polskich. **Żydzi, jako naród pozostana i pozostać muszą Żydami i z tym faktem polska racja stanu musi się raz na zawsze liczyć. Jesteśmy za nadaniem pełni praw Żydom. A więc przedewszystkiem autonomja narodowa w najszerszym zakresie. zorganizowanie szkolnictwa żydowskiego wedle własnego uznania żydowskiego społeczeństwa (Żydom samym musimy pozostawić decyzję co do języka wykładowego: hebrajski, czy żydowski).** Ja osobiście idę dalej **jeszcze od programu** wysuwanego przez koła narodowo-**żydowskie.** Uważam, że **Żydom należy pozostawić urzędy sędziów** pokoju, czy też sędziów **handlowych pierwszej instancji. Jednem słowem, Żydom powinniśmy stworzyć warsztat kultury narodowej w całem słowa tego znaczeniu.**

W zamian za spełnienie jaknajdalej idących żądań narodu żydowskiego, powinniśmy domagać się ze swej strony od Żydów poparcia państwowo-twórczej pracy, a przedewszystkiem pomocy w walce z bolszewizmem, który Żydom samym, jako elementowi w przeważnej części drobno-mieszczańskiemu, w dużej mierze zagraża. Ustać muszą raz na zawsze tego rodzaju fakty, jak organizowanie bloku mniejszości narodowych wspólnie z wrogami państwa, jak np. głosowanie posłów żydowskich w sejmie przeciwko wydaniu posłów z Białoruskiej Hromady. Rozumiem dobrze, że krzywdząca ordynacja wyborcza zmusza Żydów do obrony. Można jednak na innej drodze walczyć o sprawiedliwą reprezentację żydowską w parlamencie, aniżeli przez łączenie się z wrogami państwa. Udział Żydów w 18-tce był błędem politycznym, klęska zaś 18-tki — dowodem, że polityka oportunizmu, polityka, której jedynym celem jest zdobycie jeszcze kilku mandatów, najzupełniej zbankrutowała.

D. L.

Polsko-niemieckie pertraktacje handlowe.



B. minister Dr Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, został ostatnio wybrany prezesem związków agrarjuszy niemieckich. Nie jest to w każdym razie pomyślny prognostyk dla dalszego toku rokowań, albowiem Landbund zajmuje wrogie stanowisko wobec zawarcia układu handlowego z Polską

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę pożegna się Aleksander Moissi z krakowską publicznością świetną swą rolą Fedji w dramacie Tołtsoja „Żywy trup“. Jutro, pojutrze i w sobotę teatr zamknięty.

— **TEATR OPERETKA NOWOŚCI.** Dziś we środę o 7'30 w. ostatni raz Rewja i Turniej atletów z udziałem Zbyszka Cyganiewicza i innych. Przez resztę dni tygodnia teatr zamknięty. W poniedziałek 9 bm. o 3'30 popo. po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia“. W niedziele 8 bm. o 7'30 w. wodewil pt. „Dwaj Złodzieje“ w świetnem wykonaniu. W poniedziałek 9 bm. o 7'30 wiecz. „Białe Fartuszki“.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI“.** Przedstawienie „Kopciuszka“, widowiska fantastycznego dla dzieci i młodzieży, będzie powtórzone w poniedziałek 9 bm. o godz. 11-ej przedpoł. Bilety sprzedaje codziennie „Bagatela“ od godz. 5-ej poopł.

— **Z WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI.** Obecnie trwająca w Pałacu Sztuki wystawa wiosenna będzie zamknięta w piątek, sobotę i niedzielę. W poniedziałek 9 bm. wystawa będzie już normalnie otwarta od 10 rano do 4 popołudniu. Wystawa ta będzie zwinięta dnia 12 bm. z powodu przygotowań do wystawy cechu „Jednoróg“, której otwarcie odbędzie się w niedzielę 15 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Żywy trup“ (gośc. wyst. Aleksandra Moissiego).
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Rewja i zapasy atletów“.
Czwartek: Teatr zamknięty.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe przepisy o umowie pracy

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 35 ogłoszone zostały dwa rozporządzenia w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych oraz robotników. Pierwsze z tych rozporządzeń, jako mające wielkie znaczenie dla sfer kupieckich, podajemy poniżej w streszczeniu:

Rozporządzenie to odnosi się do umowy o pracę, zawarte z wszelkiego rodzaju pracownikami umysłowemi. W szczególności należą tu sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej albo średnią szkołę zawodową. Osobne rozporządzenie ma określić, którzy sprzedawcy i ekspedjenci, nie posiadający tego wykształcenia, zaliczeni być mają do pracowników umysłowych. W każdym razie, narazie charakter ten przysługuje tym sprzedawcom i ekspedjentom, którzy korzystają ze świadczeń i uprawnień przysługujących pracownikom umysłowym. Natomiast nie dotyczy to rozporządzenie uczniów i praktykantów.

Pracownik umysłowy może żądać pisemnego potwierdzenia zawartej z nim umowy o prace. Okres próbny wynosić może najwyżej 3 miesiące (dotychczas tylko jeden miesiąc). Pracownikowi nie wolno dokonywać czynności konkurencyjnych. Umowa z pracownikiem, że przez pewien czas po wystąpieniu winien wstrzymać się od czynności konkurencyjnych, jest dopuszczalna, musi jednak być zawarta na piśmie.

Każdy pracodawca obowiązany jest prowadzić wykaz płacy i przechowywać go przez 5 lat, a na żądanie uprawnionych organów urzędowych winien im ten wykaz okazać.

W razie choroby lub powołania go do ćwiczeń wojskowych pracownik zachowuje przez 3 miesiące prawo do wynagrodzenia.

Wypowiedzenie pracy nastąpić może w okresie próbnym na dwa tygodnie przed początkiem lub środkiem, połową miesiąca, a zresztą na 3 miesiące naprzód przed pierwszym któregokolwiek miesiąca.

Prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia unormowane jest naogół zgodnie z dotychczasowemi przepisami, nowym jest tylko przepis, że pracownik umysłowy może niezwłocznie rozwiązać umowę pracy, jeżeli skutkiem śmierci lub wzięcia do wojska członka jego rodziny zmuszony jest utrzymywać rodzinę. Na uwagę zasługuje również przepis, że pracodawca może niezwłocznie rozwiązać umowę, jeżeli pracownik wyłudził ją na podstawie fałszywego lub sfałszowanego świadectwa.

W razie ogłoszenia upadłości nie rozwiązuje się umowa pracy. Jeżeli przedsiębiorstwo przechodzi w posiadanie innej osoby, to stosunek pracy trwa nadal bez zmiany, pracownik może jednak w ciągu miesiąca wypowiedzieć umowę o pracę.

Prawo rozwiązania umowy z powodu ważnej przyczyny lub z winy strony przeciwnej gaśnie z upływem miesiąca od chwili uzyskania wiadomości o istnieniu tej przyczyny, wzgl. winy.

Jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z winy pracodawcy, w takim razie pracownikowi należy się pełne wynagrodzenie za miesiąc, w którym rozwiązanie umowy nastąpiło i za następne 3 miesiące.

Rozporządzenie powyższe, które uchyla przepisy ustawy cywilnej o najmie pracy oraz ustawy austrjackiej o pomocnikach handlowych, wejdzie w życie w całem państwie z dniem 23 lipca br.

—o§o—

Nowy amerykański doradca finansowy

Opublikowano wyjaśnienie w sprawie przyjazdu do Warszawy p. Tilney dyrektora Bankers-Trustu. Mianowicie p. Tilney przybywa do Warszawy jedynie w celu omówienia z rządem polskim finansowego programu zagranicznego Polski ustalenia naszej polityki kredytowej na przyszłość.

Według poprzednich pogłosek p. Tilney miał przybyć do Warszawy w sprawie pożyczki kolejowej.

Ulgi celne dla maszyn i aparatów wyrobu zagranicznego

Nr. 41 „Dziennika Ustaw" zawiera rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu rolnictwa o ulgach celnych dla maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju.

Na zasadzie tego rozporządzenia przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń lub oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana. O ile chodzi o maszyny i aparaty, do których będą stosowane cła maksymalne w myśl rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 25 stycznia 1928 roku. (Dz. U. R. P nr. 9 poz. 66) cło ulgowe będzie wynosiło 20 procent cła maksymalnego.

Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby z ulg celnych korzystać, lecz które zostaną oclone w czasie od dnia 1 kwietnia 1928 roku do dnia 31 grudnia (włącznie) 1928 roku bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość maszyn i aparatów zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dn. 1 bm. i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1928 włącznie.

Gościnne występy „Azazelu"

Rozmowa z p. J. Strugaczem, kierownikiem „Azazelu".

P. Stugacz bawi już ze swym zespołem w Krakowie. Próby są w pełnym toku. P. Strugacz pracuje całą parą. Znalazł jednak dla naszego redaktora chwilkę czasu i w pauzie między pouczeniem orkiestry, a dyskusją z artystami na temat ujęcia jakiejś ludowej piosenki, udzielił informacji o swym teatrze.

P. Strugacz, który od lat przeszło 15 pracuje jako aktor, związany jest z „Azazelem". Stał niejako u jego kolebki i przechodził z nim wszystkie dobre i złe czasy. Gdy wzajemne ambicje i ambicyjki rozsadzały ten teatrzyk, p. Strugacz pochwycił ster w swe ręce. Literackie kierownictwo spoczywa dalej w rękach poety Brodersona, muzyka i kompozytora Kohna, artystyczne zaś kierownictwo objął Strugacz. Stroną dekoracyjną zajmuje się p. Fritz Kleinman, którego dekoracyjne pomysły podziwialiśmy podczas występów „Wilenczyków".

P. Strugacz kładzie główny nacisk na stronę zespołową. Wprawdzie i soliści mają tu swe pole działania, ale zespół jest decydującym czynnikiem. Zdaniem jego taki teatr minjatur nie powinien gonić za aktualną sensacją, lecz opierać się na trwałych walorach artyzmu. Pod jego kierownictwem stał się „Azazel" świątynią ludowej piosenki. Strugacz namiętnym jest zbieraczem ludowych żydowskich piosenek a miłość jego dla żydowskiej piosenki jest naprawdę wzruszająca. Nie oznacza to jednak wcale, by Strugacz chciał ograniczyć się wyłącznie do terenu piosenki, lecz piosenka zajmuje główne i naczelne miejsce w jego repertuarze.

Przyjechał też do Krakowa z bardzo obfitym programem. Można powiedzieć, że ma pięć dokładnie opracowanych programów, a nad szóstym po pracuje w Krakowie.

Zespół jest stosunkowo bardzo liczny i różnoraki. Z kobiet wystąpią znana u nas już artystka piękna Nadja Kareni, która swego czasu podczas występów „Azazelu" w Krakowie zdobyła sobie szczerą sympatję naszej publiczności. Prócz Kareni grać będą jeszcze p. Jarosławska, doskonała subretka, kobieta o niezwykłym temperamencie, młoda i naiwna, pełna uroku Perla Ruth, M. nia Rappel, znana już Krakowowi z tegorocznych występów w teatrze pod kierownictwem Morewskiego i śpiewaczka p. Szlamowicz.

Z mężczyzn prócz Strugacza biorą udział doskonały operowy śpiewak p. Messer, wielce uzdolniony młody artysta znany z tegorocznych występów p. Hirschfeld oraz również dobry nasz znajomy p. Potasiński, dalej artysta dramatyczny p. Kurz i p. Grudberg, który będzie też conferencierem.

Wtem przerwano nam rozmowę, oto z kolei przywieziono dekoracje. Jest ich dobrych kilka skrzyń. Widzę, że p. Strugacz nie rzuca słów na wiatr...

(x.)

W dwudziestym drugim dniu ciągnienia V-ej klasy 16-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 złotych Nr.: 78923.

Po 5.000 złotych: 71546, 99699.

Po 3.000 złotych: 5575, 68576, 87440 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6).

Po 2.000 złotych: 8650, 26952, 53778 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 114087.

Po 1.000 złotych: 1774, 10077, 23417, 26111, 28668, 40623, 62719, 75372, 77221, 101709, 123200.

Po 600 złotych: 2079, 2189, 16310, 37753, 48106, 49030, 50092, 50094, 59104, 79594, 82285, 84388, 84860, 87459, 88518, 94618, 95514, 98916, 111571, 112543.

Po 500 złotych: 6488, 6625, 23100, 23517, 33669, 37088, 38750, 48879, 62716, 64781, 66155, 66428, 74635, 77317, 81968, 88681, 89402, 94003, 94203, 94705, 96892, 100615, 101586, 105881, 107190, 107894, 108016, 108783, 108907, 112313, 126644.

Ponadto 180 wygranych po 400 złotych i 1550 wygranych po 250 złotych.

Polski jasnowidz St. Ossowiecki odczytał zapieczętowany list Sary Bernhardt

Prof. Charles Richet, członek francuskiej Akademji Umiejętności, jest, jak wiadomo, gorącym zwolennikiem okultyzmu. Niedawno Richet ogłosił wrażenia, jakie wyniósł ze współpracy z polskim jasnowidzem Stefanem Ossowieckim.

Richet zaznajomił się z Ossowieckim jeszcze przed wojną światową i zaproponował mu następujący eksperyment. Richet miał telegrafować do S. Bernhardt i ją poprosić, by mu posłała z Paryża list, zamknięty w dwóch kopertach i zapieczętowany jej pieczątką. Po czterech dniach otrzymał Richet od Sary Bernhardt zażądany list. Stefan Ossowiecki trzymał list ten przez pół godziny w ręku, a następnie odezwał się: List zawiera następujące zdanie: „Życie nie wydaje mi się bardzo przyjemnem, ponieważ jest pełne nienawiści". Zaraz się jednak poprawił, że niema tam mowy o nienawiści, lecz inne słowo, składające się z ośmiu liter. Słowa tego nie mógł Ossowiecki odcyfrować, ponieważ było mu nieznane. Otwarto list i okazało się, że list zawierał rzeczywiście następujące zdanie: „Życie nie wydaje mi się bardzo przyjemnem, ponieważ jest „ephemere".

Richet jest zdania, że Ossowiecki absolutnie nie mógł odcyfrować treści listu zapomocą telepatji, ponieważ ani on ani nikt z uczestników nie znał jego treści. Nie można też chyba przypuszczać, że w owym momencie, kiedy Ossowiecki trzymał list w ręku, Sara Bernhardt o nim myślała. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że mamy tu klasyczny wypadek jasnowidzenia.

Biały terror w Rumunji i na Węgrzech

Sensacyjne aresztowania i nieludzkie katowania. — Reakcjoniści w Budapeszcie grożą rozruchami antysemickiemi.

Bukareszt. (ŻAT). Wielką sensację wywołały w całym kraju nieoczekiwane aresztowania wielu inteligentów i robotników w Wielkim Waraździnie pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej. Wśród aresztowanych znajdują się inżynier Freund, daktylograf Jorlan Weiss oraz kilka kobiet z miejscowej inteligencji żydowskiej. Następnie zostali aresztowani kupcy Friedman, Ignacy Kiss, Singer, Herman Steinhardt i wielu innych. Wszyscy aresztowani zostali oddani do dyspozycji sądu wojenego w Klauzenburgu.

Jak donosi „Cuvantul", aresztowani zostali poddani okrutnym torturom podczas dochodzenia wstępnego. Chciano gwałtem wymusić od nich zeznania, że pozostają w związku z innemi osobistościami, członkami rady miejskiej i td. 2 aresztowanych usiłowało popełnić samobójstwo. Kupiec Rosenfeld wyskoczył z 2-go piętra w gmachu więziennym, doznając złamania obu nóg.

Grupa inteligencji w Wielkim Waraździnie wystosowała memorjał do premjera i ministra spraw wewnętrznych z zapewnieniem, że olbrzymia większość aresztowanych niema nic wspólnego z komunizmem i że aresztowanie nastąpiło bez żadnego powodu.

* * *

Budapeszt. (ŻAT). Opozycja rady miejskiej w Budapeszcie składająca się z demokratów i socjalistów, ujawnia już od dłuższego czasu silną obstrukcję i nie dopuszcza do przeprowadzenia głosowania nad pewnemi sprawami według życzenia reakcyjnej części rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu rady jeden z członków demokratycznych oświadczył, że radni chrześcijańsko-socjalni grożą rozruchami antysemickiemi ,oile demokraci nie zmienią swego dotychczasowego opozycyjnego stanowiska wobec wniosków reakcjonistów.

„Biały kruk" — książka filosemicka

Królewiec. (ŻAT). Były prezydent policji w Królewcu Hans Brandt ogłosił książkę pt. „Państwo a Żydzi", w której na podstawie bardzo obfitego materjału dowodzi, ile krzywd wyrządziło Żydom dawne państwo pruskie. Autor domaga się energicznego zwalczania tendencyj antysemickich, które są jeszcze dość silne.

Wspomniana książka stanowi cenny przyczynek do najnowszej literatury o kwestji żydowskiej.

bezcelowość podobnych metod przymusu i gwałtu, które nigdy jeszcze nie przyniosły zadawalających rezultatów, a często wyrządzają więcej szkody, niż przynoszą pożytku.

PALESTYŃSKIE TOWARZYSTWO PODRÓŻY W „AGUDAS ISRAEL". Centrala palestyńska Agudy we Frankfurcie postanowiła założyć specjalne towarzystwo podróży do Palestyny p. n. „Oleh Regel" (pielgrzymi). Nowe towarzystwo ma na celu umożliwienie mniej zamożnym Żydom zwiedzenie Palestyny przynajmniej raz w życiu. Statut nowego towarzystwa podróży przewiduje, że każdego roku pewna liczba członków według losowania wyjeżdża do Palestyny na rachunek towarzystwa. Natomiast muszą członkowie wpłacać do kasy towarzystwa po 2 szylingi tygodniowo w ciągu 10 lat.

NOWE ŻYDOWSKIE ZAKŁADY NAUKOWE NA ŁOTWIE. Parlament łotewski wyasygnował znaczną sumę (około 3,000 dolarów) dla nowej żydowskiej szkoły rolniczej na Łotwie. Poseł profesor Lasarson oraz działacz sjonistyczny p. Trom wyjechali do Ameryki w celu zebrania tam funduszów dla projektowanej wyższej uczelni hebrajskiej w Rydze.

Sprawa pożyczki sjonistycznej w Lidze Nar. - nieodroczona

Onegdaj podaliśmy treść artykułu berlińskiego korespondenta „Hajntu", wedle którego sprawa pożyczki sjonistycznej w Lidze Narodów została odroczona na przeciąg sześciu miesięcy. Jak się obecnie z wiarygodnych źródeł dowiadujemy, wiadomść o odroczeniu pożyczki na 6 miesięcy jest nieuzasadniona. Po uzyskaniu zgody szeregu rządów, których przedstawiciele zasiadają w Radzie Ligi Narodów, zwróciła się organizacja sjonistyczna do rządu angielskiego z obszernym memorjałem. Gabinet angielski rozważał już sprawę pożyczki na jednem ze swoich posiedzeń, atoli z powodu nieobecności lorda Balfoura, wywołanej jego chorobą, nie powzięto żadnej uchwały a sprawę odroczono do następnego posiedzenia gabinetu.

Prawdą natomiast jest, że wśród egzekutywy sjonistycznej istnieje rzeczowa opozycja przeciwko podjęciu pożyczki w chwili obecnej. W razie osiągnięcia pożyczki, co jest więcej niż prawdopodobnem, małoby to wielkie znaczenie polityczne dla organizacji sjonistycznej.

—o§o—

Włoski następca tronu w Palestynie

Włoski następca tronu przybył do Palestyny z oficjalną wizytą w towarzystwie swojej świty. Na dworcu kolejowym w Jerozolimie został uroczyście powitany przez Wysokiego Komisarza lorda Plumera i przedstawicielami rządu. Uroczyste przyjęcie zgotowane włoskiemu następcy tronu wywołało silne wrażenie, w związku z pogloskami o walce Italji o wpływy w Palestynie.

Baron niemiecki żąda od miljonera żydowskiego 100.000 dolarów za odmówienie ręki córki

Chicago. (ŻAT.). W sądzie tutejszym ma być wkrótce rozpatrzona skarga barona niemieckiego Richarda von Zinnofa z Berlina, który upomina się o 100,000 dolarów tytułem odszkodowania od żydowskiego miljonera w Chicago Juljusza Oppenheimera. W zażaleniu zaznaczone jest, że baron Zinnof poznał Oppenheimerów podczas ich pobytu w Niemczech i zakochał się w ich córce Ludwice. Między młodymi ludźmi wywiązała się następnie ożywiona korespondencja miłosna i wreszcie baron von Zinnof przybył do Ameryki, by prosić o rękę panny Oppenheimerówny. Stary Oppenheimer zakomunikował mu jednak, że nie może zostać jego zięciem. Obecnie baron von Zinnof upomina się (!) o 100.000 dolarów odszkodowania od żydowskiego miljonera chicagoskiego.

Legenda o mordzie rytualnym w Kownie

Do Berlina nadeszła wiadomość, że w Kownie rozeszła się pogłoska o mordzie rytualnym, która omal nie spowodowała tragicznych skutków.

Na strychu domu należącego do Żydów, znaleziono zwłoki kobiety. W mieście rozpowszechniono natychmiast pogloskę, że Żydzi zamordowali chrześcijankę, by użyć krwi chrześcijańskiej na Pesach. Właściciel domu i mieszkaniec, którzy pierwsi zauważyli zwłoki kobiety na strychu, zostali aresztowani. Śledztwo atoli stwierdziło, że zmarła kobieta była znaną pijaczką i jeszcze przed dwoma miesiącami wskutek mrozów zmarła na strychu. Od dwóch miesięcy nikt nie zatroszczył się o jej los. Władze ogłosiły natychmiast rezultat śledztwa, atoli heca antysemicka nie ustała. Przed jednym z klasztorów zebrał się tłum kobiet i wyrostków, znalazł się jakiś mowca i tłum ruszył w ulice miasta ażeby zemścić się na Żydach. Policja aresztowała szereg osób i tłum rozproszyła.

—o—

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW WŚRÓD KUPCÓW ŻYDOWSKICH W GALACU. W związku z ciężkim kryzysem gospodarczym, jaki daje się odczuwać ostatnio w pewnych gałęziach gospodarki, zdarzają się obecnie często wypadki samobójstw w żydowskich sferach kupieckich. W Galacu samobójstwa przybrały charakter epidemiczny. W ciągu ostatniego tygodnia targnęło się na życie 3-ch wielkich kupców żydowskich. Naczelny rabin w Galacu wydał odezwę ostro potępiającą samobójstwa, jako pozostające w sprzeczności z religją żydowską.

NOWE TOWARZYSTWO POPIERANIA KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W ROSJI SOW. W Berlinie odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa popierania kolonizacji żydowskiej w Rosji Sowieckiej. Na zebraniu obecnych było wiele wybitnych osobistości żydowskich i nieżydowskich w Berlinie. Zademonstrowano również film z życia kolonistów żydowskich na Krymie. Wielu obecnych powitało powstanie nowego towarzystwa poczem znaczna liczba osób zapisała się na miejscu w charakterze członków.

DZIENNIK TURECKI O BEZCELOWOŚCI PRZYMUSOWEJ ASYMILACJI ŻYDÓW W TURCJI. Dziennik turecki „Akham" (Wieczór) zamieszcza dłuższy artykuł z ostrym protestem przeciwko metodom przymusowej asymilacji, jakie są stosowane przez nacjonalistyczne sfery tureckie wobec ludności żydowskiej. Dziennik wykazuje na

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 4 kwietnia

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30—16 Odczyt dla maturzystów. 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Zalety i wady położenia i granic Polski", wygł. Prof. Dr Jerzy Smoleński. 17'20—17'45 „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski. 17'45—18'15 Audycja dla młodzieży: (wykon. art. Teatru M.) 18'15—18'55 Transm. z Warszawy (koncert). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt.: „Higjena wody do picia", (II.), wygł. p. R. Pajerski. 20 Komunikaty. 20'30—22 Transm. koncertu z Berlina i Warszawy. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'40 Odczyt dla maturzystów („O szlachcie polskiej"). 17'45 Transm. z Krakowa. 18'15 Koncert (Beethoven). 20'30 Koncert z Berlina. 21'15 Koncert do Berlina. 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda. 17'45 20'30 i 22'40 Koncerty.

Katowice (422 m) 17'45 Transm. z Krakowie. 18'15 i 20'30 Koncerty z Warszawy i Berlina.

Wilno (435 m) 20'30 Koncert z Berlina.

Wiedeń (517.2 m) 16 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 18 i 20 Koncerty.

Praga (348.9 m) 18'50 i 20 Koncerty.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Rabini przeciw samozwańczej autoreklamowej akcji „patrjotycznej" p. Fraenkla ze Skawiny

Odnośnie do przytoczonego przez nas wnumerze sobotnim listu, wystosowanego przez rabina skawińskiego, p. Szymona Altera Fraenkla do p. Wojewody krakowskiego, dowiadujemy się następujących jeszcze w tej sprawie szczegółów:

Natychmiast po otrzymaniu przez kahały za pośrednictwem starostwa odpisu „patrjotycznej" zajawy p. rabina skawińskiego powstała konsternacja i silne oburzenie wśród rabinów, należących do grupy rabina bobowskiego. Między rabinami nastąpiła wymiana korespondencji, w wyniku której odbyła się konferencja rabinów w Krakowie. Konferencja ta wniosła przedstawienie do Województwa, w którem wskazuje na to, że memorjał rabina Fraenkla jest zupełnie zbyteczny i bezprzedmiotowy, gdyż ogólnie wiadomo, że w czasie świąt oraz przy uroczystościach państwowych, od samego powstania zmartwychwstałej Polski, odprawiane są w bożnicach modlitwy na cześć Prezydenta Rzplitej i rządu, odprawianie zaś tego rodzaju modłów co sobotę byłoby niepożądane, gdyż modły te straciłyby przez to na swym charakterze uroczystym i stałyby się za po wszednie. Jako przykład wskazują rabini na okoliczność, że także hymn państwowy śpiewany bywa w świątyniach tylko przy specjalnych uroczystościach.

Pozatem postanowiła konferencja rabinów pociągnąć p. Fraenkla do odpowiedzialności za wyłamanie się z pod dyscypliny związku rabinów przez wystosowanie na własną rękę owego memrjału, co może obniżyć autorytet reszty rabinów jako rzekomo gorszych od p. Fraenkla ze Skawiny patrjotów.

Memorjał p. Fraenkla świadczy wogóle o jego nieznajomości stosunków żydowskich za czasów zaborczych i dowodzi tylko ciasnoty prowincjonalnej jego autora, który odczuł nagle potrzebę modłów patrjotycznych na skutek tego, co widział aż w... Przerowie. Obecnie chciał ten wyrób czechosłowacki opatentować jako specyficzny patrjotyzm „made in Skawina"... Notoryczną jest rzeczą, że za czasów austrjackich nie odprawiano modłów na pomyślność osób panujących co sobotę, lecz wyłącznie tylko podczas świąt uroczystych, jakoteż podczas uroczystości państwowych. To samo zaś odbywa się obecnie w Polsce. Ciekawe zatem, czy p. rabin skawiński nie zna tradycji modłów żydowskich, czy też miał na celu zareklamowanie przed władzą własnego „patrjotyzmu". Takt i rozsądek nakazywałyby bowiem w przeciwnym razie porozumienie się z innymi rabinami i to starszymi rabinami, zanim wszczyna się akcję na większą skalę.

P. Szymon Alter Fraenkel jest młodym człowiekiem, o którego rabinacie skawińskim lepiej jest nie mówić. Dobrze przeto zrobi p. Fraenkel, jeśli będzie się uczył i studjował, jeśli będzie się oddawał modłom i dobrym uczynkom, a nie licytował nikogo w patrjotyźmie. Nie wyjdzie mu to z pewnością na dobre, skoro zacznie chodzić śladami swego ojca. Treść liturgiki żydowskiej jest rzeczą ogółu rabinów, a nie uchodzi absolutnie, aby jeden z najmłodszych rabinów, nie słynący bynajmniej ze specjalnej pobożności lub uczoności, wyrywał się jak Filip z konopi, radząc Województwu, ażeby „poleciło" odprawiać wszędzie takie modlitwy, jakie on sobie zarządził w wielkiej swojej rezydencji, w Skawinie...

Oburzenie rabinów z powodu samozwańczego, reklamiarskiego „listu" p. Fraenkla jest zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza, że modlitwy patrjotyczne odprawiane są — jak już wspomnieliśmy — stale w czasie świąt uroczystych i uroczystości państwowych we wszystkich bóżnicach, a „list" p. Fraenkla mógłby u nieznających stosunków wywołać wrażenie, że ortodoksyjne żydostwo polskie nie jest patrjotyczne. Szkoda tylko jeszcze, że p. Fraenkel ze Skawiny nie poradził p. Wojewodzie, aby także w kościołach katolickich kazał co niedzielę odprawiać modły a la Skawina, bo przecież także i wśród chrześcijan znachodzą się tu i ówdzie „niesumienni" demagodzy", którzy „niestety narażają młodzież na idee przewrotowe..."

Najbardziej podejrzany jest — niech sobie to zapamięta p. Szymon Alter, syn Symchego, Fraenkel! — taki „patrjotyzm", który zbyt głośno się innym narzuca...

Na horyzoncie politycznym

Zakulisowe tło procesu przeciwko „specom"

„Vossische Zeitung" przynosi niezmiernie charakterystyczną korespondencję swego moskiewskiego korespondenta p. W. Steina o zakulisowem tle procesu przeciwko aresztowanym inżynierom niemieckim w Zagłębiu Donieckiem. Na razie prowadzi prokurator charkowski bardzo energiczne śledztwo, tak, że proces odbędzie się już w połowie kwietnia br. P. Stein zastrzega się jednak przeciwko temu, by proces ten uważać za prowokację przeciwko Niemcom. Na ławie oskarżonych znajdzie się 55 rosyjskich, a tylko trzech niemieckich inżynierów. Można ten proces tylko zrozumieć jeśli się uwzględni pozakulisowe jego tło. Nie jest rzeczą wykluczoną, że GPU, która to organizacja uważa siebie za „ręce" partji komunistycznej, w danym wypadku występuje przeciwko głowie tj. czynnikom rządzącym obecnie Rosją sowiecką. Już niejednokrotnie zachodziła taka kolizja między interesami partji a interesami państwa. Być także może, że działają tu elementy opozycji trockistów, które zwłaszcza w rostowsko- charkowskim oddzieleGPU znalazły dla siebie cichą „jaczejkę" i chcą skompromitować kurs obecnej polityki sowieckiej.

Łatwą miały bądźcobądź pracę wszystkie te czynniki, albowiem stosunki w rejonie Szachty, gdzie właśnie odkryto ów tajemniczy spisek „speców" i dokonano licznych aresztowań, są nader opłakane. Wszak jeszcze przed spiskiem i aresztowaniami słynną była „artemowszczyzna" tj. stosunki panujące w Artemowsku, gdzie potrzeba było całego szeregu procesów, przeciwko kierującym członkom tak partji jak aparatu rządowego, by oczyścić atmosferę. Robotnicy skarżyli się nietylko na złe płace, lecz też na nędzne warunki bytu. Partja uznała za stosowne wysłać do Zagłębia Donieckiego, a zwłaszcza do rejonu Szachty specjalne komisje celem przeprowadzenia śledztwa. Działały głównie dwie komisje, a mianowicie jedna pod przewodnictwem Bubnowa i Schwarza badała stosunki w partji, a druga pod przewodnictwem Tomskiego i Mołotowa wysłaną została z ramienia centralnej komisji wszechrosyjskich związków zawodowych. Komisje te ukończyły już swoje prace, w rezultacie czego zwolniono około 15 komunistów z naczelnych stanowisk tak w partji jakoteż w urzędach. M. in. zwolniono kierownika okręgowego komitetu, redaktora organu partyjnego, naczelnika oddziału dla agitacji itd. Równocześnie postanowiono powołać szereg wybitnych działaczy z innych rejonów do Szacht, by obsadzić kierownicze placówki tak w związkach zawodowych, jakoteż organizacjach partyjnych.

Teraz dopiero zrozumieć możemy motywy, jakimi kierowano się przy proklamowaniu całej tej akcji przeciwko nadużyciom tzw. speców. Ów przysłowiony okrzyk: „łapaj złodzieja" miał przesłonić prawdziwe tło nadużyć i zaniedbań całego rządowego i partyjnego aparatu. Robotnicy byli niezadowoleni, trzeba więc było to niezadowolenie skierować w zupełnie inne tory...

Zerwanie stosunków między Egiptem a Anglją?

Ostatnia nota rządu egipskiego wywołała we Foreign Office prawdziwe oburzenie. Tekstu tej noty jeszcze nie ogłoszono, atoli z komunikatów prasy wynika, iż Egipt zażądał: 1) zupełnej niezależności, 2) prawa obrony kahału sueskiego swojem własnem wojskiem, 3) uznania Egiptu jako państwa z Anglją sprzymierzonego, ale równouprawnionego.

Rząd angielski oficjalnie nie zareagował jeszcze na tę notę, ale z głosów prasy wynika, że reakcja ta nastąpi w bardzo ostrej formie. „Sunday Express" przypomina, że Anglja dwukrotnie ratowała Egipt przed katastrofą, obecna więc nota egipskiego rządu jest tylko prowokacją Anglji. Inne dzienniki mówią o powiększeniu angielskich sił zbrojnych w Egipcie, o odebraniu wszelkich funkcyj egipskiej policji i przekazaniu ich angielskim oddziałom wojskowym, jakoteż o zerwaniu wszelkich stosunków między rządem angielskim a egipskim.

NADESŁANE KSIĄZKI I CZASOPISMA

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY". Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Wydaje: Centr. Komitet Opieki nad żyd. sierotami we Lwowie. Zeszyt za marzec br. zawiera: Dr. Ada Reichensteinowa: Czyja wina? (Na marginesie procesu w Stieglitz). R. Melzerowa: Akcja sieroca. A. Lewinson: Indywidualizacja czy kollektywizm w wychowaniu sierót. Dr. D. Vogelówna: O kształtowaniu nastawienia życiowego. Dr. Ludwik Schneck: Górne drogi oddechowe, ich wpływ na rozwój fizyczny i umysłowy dziecka. Przegląd ustawodawstwa i judykatury: Dr. M. S.: Rozp. Prez. R. P. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych. L. Schaechner: Potrzeba Zjazdu Wychowawców. Elsze: Z mojego notatnika pedagogicznego — (Szkice z domów sierót). Kronika: Posiedzenie Wojew. Rady Sierocej w Tarnopolu; Listy ze Złoczowa, Podhajec, Buska. Ze sali odczytowej: Przestępczość u dzieci. Przegląd zagraniczny. Czasopisma i wydawnictwa. Komunikaty Komitetu Centralnego. Adres: Lwów, ul. Mickiewicza 4.

WESOŁY KĄCIK

NA TARGU.

— Sprzedacie mi co na kredyt, jak wam dam zastaw?

— Na zastaw — tak. A czego pani sobie życzy?

— Dwie kury. Jedną zostawię na zastaw.

LOJALNOŚĆ.

Profesor medycyny w Oxfordzie pisze na czarnej tablicy: „Donoszę niniejszem, że zostałem mianowany lekarzem nadwornym Jego Królewskiej Mości".

Pod tem ogłoszeniem dopisuje lojalny student: „God save the King" (Boże chroń króla).

ZAWSZE UPRZEJMIE.

— Czy to pan wczoraj dał mi w twarz?

— Bardzo żałuję, nie.

GŁUCHA CIOTKA.

Właśnie w chwili, kiedy prochownia wyleciała w powietrze, przyszedłem w odwiedziny do ciotki, która mieszka opodal.

Z rozpromienionem obliczem wyszła mi naprzeciw: „Wyobraź sobie moją radość, mój słuch nareszcie się poprawia, właśnie słyszałam, jak pukałeś".

W BUDZIE PROWINCJONALNEJ.

— Panie dyrektorze, jeśli dzisiaj mam wystąpić jako Hamlet, to muszę dostać zaliczkę na ogolenie.

— Wykluczone! W takim razie dajemy „Makbeta".

TAMŻE.

— Mówiłem panu już sto razy, że czwarty akt rozgrywa się na Syberji, musi więc pan wystąpić w futrze.

— Futra niestety nie mam, panie dyrektorze, ale dlatego ubrałem wełniane kalesony.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STUPROCENTOWY ŻYD: Polecamy dzieła Pinskera, Herzla, Nordaua, Achad Haama. Otrzyma Pan w bibljotece „Erzy" (Krakowska 41).

ZOBOWIĄZANY, N. SĄCZ: „Terebenthen", Sp. Akc. Warszawa, Złota 62.

ZION: W Łodzi Hersz Czapnik (Traugutta 8), Szl. Edelbaum (Pomorska 51), Szl. Lichtensztejn (Południowa 34).

STAŁY I GORLIWY PROPAGATOR „N. DZ.": Proszę zajrzeć do pierwszego lepszego podręcznika geografji lub leksykonu.

CIEKAWA: Jest to rzecz subjektywnego odczucia. Nie można klasyfikować wedle „większy" — „mniejszy".

M. EKSTEIN, LWÓW: Temat nieaktualny, bo przesądzony, o obesłaniu Olimpjady niema już mowy. W. K. jest pierwszorzędnym sportowcem, ale na wywiad niem[illegible]rodajnym. Zr[illegible] w[illegible] że nie mamy miejsca. Prosimy chętnie co innego, najchętniej temat żydowski.

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Z Kahału. — Z ruchu hebrajskiego. — Zrzeszenie Kobiet Żyd. — Z rady miejskiej. — Zw. akad. „Przedświt- Haszachar".

Sanok stoi w tym roku pod znakiem wyborów. Echo po wyborach do rady miejskiej i ciał ustawodawczych jeszcze nie zamilkło, a już zbliżają się nowe wybory — do Kahału. Będą one miały wielkie znaczenie, gdyż dzięki zdemokratyzowaniu ordynacji wyborczej do Kahału, zmienią się zupełnie dotychczasowe stosunki w gminie, a nowowybrani radni będą rzeczywistymi reprezentantami ludności żydowskiej.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, Zwierzchność gminy czyni już przygotowania do wyborów, a jedyną zwłoką w tej pracy przygotowawczej jest to, iż Ministerstwo W. R. i O. P. zaliczyło m. Sanok do „mniejszych" gmin. Krzywdząca ta uchwała wywołała wielkie zdziwienie już z tego względu, że podczas gdy inne miejscowości jak Turka, Dubiecko n/S. zostały zaliczone do większych gmin, to Sanok liczący przeszło 5000 Żydów a mający w okolicy30 gmin, które nie mogą utworzyć dla siebie samodzielnej gminy, zaliczony został do gmin mniejszych. W tej sprawie Zarząd Kahału zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. i spodziewamy się, że uchwała ta, polegająca niewątpliwie na omyłce zostanie cofnięta.

Ruch hebrajski, który podczas wyborów osłabł, budzi się z nadchodzącą wiosną do nowego życia. Na wolne święta Pesach przygotowuje oddział „Chalucej Hasafa haiwrit" sztukę hebrajską „Hanewelah", która odegraną zostanie w sali „Jad Charuzim". W tym też czasie zostanie przeprowadzona akcja werbowania członków „Tarbutu" i odbywać się będą wpisy do szkoły hebrajskiej na okres letni. Szkoła hebrajska, która jest znana ze swej dwudziestoletniej działalności na polu wychowawczem narodowo- żyd. skupi około siebie całą dziatwę żyd. i dorosłą młodzież, która zapragnie poznać język i kulturę hebrajską.

Kroki czynione przed kilku miesiącami w sprawie zorganizowania kobiet żydowskich doznały zwłoki i dopiero teraz podjęto na nowo inicjatywę szybkiego zrealizowania w swoim czasie uchwalonego planu Org. Zrzeszenia kobiet. Komitet organizacyjny z p. Drową Ramerową na czele daje gwarancję, że już w najkrótszym czasie powstanie w naszem mieście silna i aktywna Org. Kobiet żyd.

W ostatnich dwu tygodniach odbyło się kilka posiedzeń rady miejskiej, które były poświęcone budżetowi na rok 1928/29. Z powodu niekorzystnej gospodarki dawnej rady, plany obecnego burmistrza nie mogą na razie być zrealizowane. Prócz zwyczajnych wydatków przewiduje budżet pewną sumę na przygotowanie do wzniesienia hali targowej. Rada uchwaliła też zaciągnąć pożyczkę w kwocie 300.000 zł. celem pokrycia długów dawniejszej rady. W dyskusji generalnej zabrali głos imieniem klubu żyd. pp. przew. Dr. Ramer, Dr. Spiegel, Dr. Fell, którzy wykazali, że gospodarka b. burmistrza p. r. Pytla była katastrofalną dla miasta, a najlepszym dowodem tego jest gospodarka około elektryfikacji miasta, gdzie preliminowano zł. 200.000 a dotąd wydano już zł. 400.000, nadto są jeszcze wielkie braki.

Przew. klubu żyd.Dr. Ramer zażądał też przeprowadzenia śledztwa przeciw p. komisarzowi Guzikowi za nadużycie władzy podczas wyborów do rady miejskiej na korzyść endeków. Przemówienie przedstawiciela klubu żydowskiego wywarło silne wrażenie. Wśród nowowprowadzonych podatków miejskich znajduje się też podatek od protestowanych weksli, który został uchwalony tylko dzięki temu, że na posiedzeniu tem brakowało kilku radnych żydowskich.

W niedzielę 8 bm. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Żyd. Akad. „Przedświt- Haszachar" w Sanoku z powodu rezygnacji dotychczasowego prezesa. Elem.

BOCHNIA. (Kor. wł.) Z ruchu sjonistycznego. Dnia 25 zm. odbyło się doroczne W. Zgromadzenie Stow. „Hatechiji" — przy licznym udziale członków. Stowarzyszenie, obchodzące właśnie 10-lecie swego istnienia może się poszczycić pełnym sukcesem, jakim jest stworzenie i rozbudowanie z nikłych zaczątków dużej bibljoteki publicznej, liczącej już około 2500 książek polskich, hebrajskich, żydowskich i niemieckich. W Zgromadzenie wybrało nowy Wydział, na którego czele stoi poraz dziesiąty z rzędu p. St. Greiwerowa.

Dotychczasowy Komitet Lokalny rozwiązał się, uchwaliwszy poprzednio przeprowadzenie w najbliższym czasie wyborów przez zgromadzenie szekłowców. W ciągu swego dwuletniego istnienia wykazał Komitet dużo inicjatywy i dobrej woli, przeprowadził energicznie i z dobrym sukcesem akcję szeklową i Keren Hajessod — w innych dziedzinach natomiast nie zdołał swych zamierzeń w czyn wprowadzić. Niesnaski osobiste i brak poparcia ze strony poszczególnych instytucyj sjonistycznych nie pozwoliły na wykorzystanie całego szeregu możliwości. Żywimy nadzieję, że mającemu w najbliższych dniach zawitać delegatowi Egzekutywy w Krakowie uda się zespolić wszystkie siły w nowym K. L., który oparty na karnych organizacjach, wzniesie pracę sjońską na odpowiednią wyżynę.

KRYNICA. (Kor. wł.). Po wyborach. — Zrzeszenie kobiet. — Z ruchu sjonistycznego i kulturalnego.

Moszków przy wyborach mieliśmy w naszej miejscowości nielicznych, ale za to robili wrzawę i tumult nadzwyczajny. Rej w tej akcji wodził narzucony nam „wnuk" rabinacki p. Teitelbaum, który w wygłoszonem w przededniu wyborów kazaniu wywodził w „świętym" gniewie, że Żyd głosujący na 17-tkę jest „chajew mise" (zasługujący na śmierć). Próżna beczka — a kiedy się cos w nią wetknie, tyle robi hałasu...

Bawiącej tutaj na kuracji zacnej i energicznej pani Laurze Diamand z Jarosławia zawdzięczamy powstanie w Krynicy tak ważnej placówki, jak Zrzeszenie kobiet żydowskich. (WIZO). W skład prezydjum Zrzeszenia wchodzą pp. apt. Weinbergerowa. drowa Salzowa, Schönberżanka i Posnerowa.

W Purim odegrał u nas żydowski Klub amatorski z Muszyny sztukę Gordina „Żydowski król Lear". Przedstawienie wywarło na widzach dzięki artystycznej grze amatorów silne wrażenie. Dnia 9 bm. odegranym zostanie u nas dramat Gordona „Idjota".

Onegdaj ukonstytuował się u nas Sjoński Komitet lokalny Do zarządu. Wybrani zostali: pp. Dr. Freundlich, Rosenbaum, Posner, mgr. ph. Goldberg, Dawid Müller, Manglowa, Lustbader i Wasserteil.

Bibljoteka przy stow. „Haszachar" pod kierownictwem mgr. ph. p. Goldberga świetnie się rozwija. Z zarządu na wyróżnienie zasługują: pp. Friedrichówna, Schwätzreichówna, Fryda Bodnerówna i Reichówna Erna.

Żarty primaaprilisowe w prasie

W dniu 1 kwietnia podały pisma szereg tradycyjnych „kaczek" primaaprilisowych, siląc się na oryginalność i dowcip. Jedno z żydowskich pism warszawskich podało aż trzy „kaczki"-wiadomości, a mianowicie, że król Afganistanu przesłał w podarunku Warszawie słonia o 3000 kg. wagi, że poseł Grünbaum przeprosił się z posłem Kirszbraunem i że Bialik przybył do Warszawy i wygłosi odczyt w warszawskim związku literatów żydowskich. „Kurjer Poranny" opowiedział grozą przejmującą historyjkę o wężach, jakie ukazały się w pewnej części Warszawy i polecił swym czytelnikom udać się do wężowiska. „Gazeta Warszawska" podała „wiadomość" o przybyciu króla afgańskiego i o wyrażeniu votum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu, który zdrzemnął się podczas posiedzenia, a w miejsce jego został wybrany poseł Rataj. Pozatem „doniosła" „Gazeta Warszawska", że ksiądz Okoń uciekł z więzienia w Lublinie, wyłamawszy kraty z celi więziennej. „Lubelski Ekspress" wpadł na oryginalny pomysł: W Lublinie mieszka pewien przechrzta Tadeusz (Towia) Weissberg, który czyni ciągle zapisy i darowizny dla różnych jezuickich instytucyj. „Ekspress" doniósł, że p. Tadeusz Weissberg parceluje swoje dobra niedaleko Lublina i każdy pracujący inteligent może otrzymać ziemię dla wybudowania domu za bezcen. Prośby należało wnosić do godz. 10-tej rano u p. Tadeusza...

DELEGACJA ROBOTNIKÓW PALESTYŃSKICH W POLSCE. Do Warszawy przybyła delegacja robotników żydowskich w Palestynie celem wzięcia udziału w konferencji Komitetów dla Pracującej Palestyny, która odbędzie się w Warszawie w dniach 14 i 15 bm. W skład delegacji wchodzą inż. Reiss, Szurer i Feinstein.

KOMITET BUDOWY POMNIKA STEFANA ŻEROMSKIEGO. Przedwczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu budowy pomnika Żeromskiego. Na posiedzeniu tem po referacie prof. Ujejskiego powołano komitet wykonawczy, do którego weszli m. in. Juljusz Kaden-Bandrowski, Zdzisław Dębicki, Stefan Krzywoszewski, Jan Lechoń, Jan Lorentowicz, poseł Wacław Makowski, gen. Edward Rydz Śmigły, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Andrzej Strug, Dr Arnold Szyfman i prof. Józef Ujejski.

PODZIEMNA LINJA TELEFONICZNA ma powstać na przestrzeni Warszawa—Łódź, Katowice—Cieszyn, z odgałęzieniem Katowice—Gliwice. Linja ta stanowić będzie również połączenie Warszawy i Łodzi z Berlinem. a w przyszłości część tranzytowej linji telefonicznej Berlin—Moskwa i Berlin—Rumunja. Budowa tej linji ukończona będzie w roku 1930.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, mistrz ciężkiej atletyki, mieszkający stale w Stanach Zjednoczonych. Z dworca głównego pojechał on bezpośrednio do cyrku, aby wyzwać do walki zdobywców trzech pierwszych nagród w turnieju zapaśników.

JAK DOSZŁO DO ZWOLNIENIA P. DYMOWSKIEGO Z WIĘZIENIA? Jak już donieśliśmy, prezes „Rozwoju", b. poseł endecki p. Dymowski został wypuszczony z więzienia po przedłożeniu przez jego obrońcę Hołmoki-Ostrowskiego poręczenia za łączną sumę 50 tys. zł. Wysoce charakterystycznym jest fakt, że jedna z poszkodowanych i występujących przeciwko Dymowskiemu osób, a mianowicie adwokat Zygmunt Bereda, ulegając naciskowi ze strony obrońcy Dymowskiego, adwokata Ostrowskiego, sam złożył poręczenie na 20.000 zł za oskarżonego Wypalek powyższy jest pierwszym tego rodzaju zjawiskiem na gruncie stołecznym, a być może i w całem państwie, aby osoba oskarżająca składała poręczenie za oskarżonego.

SAMOBÓJSTWO 65-LETNIEJ STARUSZKI. W Warszawie przy ul. Twardej Nr. 32 zarzuciła się z 3-go piętra na bruk 65-letnia staruszka Estera Mandelbaumowa i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ KATASTROFĘ BUDOWLANĄ w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej wynoszą 750 tys. zł. Koła fachowe zapewniają. że wkrótce okaże się, iż aresztowani z powodu katastrofy inżynierowie nie ponoszą winy.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE POD BOKIEM POLICJI W PRZEMYŚLU. W biurach reprezentacji browarów okocimskich bar. Götza w Przemyślu, przy ul. Dworskiej włamywacze rozpruli onegdaj ścianę wertheimowskiej kasy ogniotrwałej i skradli całą znajdującą się w kasie gotówkę w dolarach i złotych, w łącznej sumie około 7 tysięcy zł. W gmachu, w którym dokonano włamania, mieszczą się koszary i biura policji państwowej, a obok gmachu pełni stale służbę posterunek policyjny. Złodzieje, którzy „pracowali" w rękawiczkach gumowych, znikli bez śladu. Charakterystycznem jest, że w drzwiach wejściowych zamki pozostały nienaruszone.

Czy Gandhi pomylił się, przepowiadając swą bliską śmierć?

Przed kilku dniami przyniosła prasa wiadomość, jakoby Gandhi przepowiedział swą własną śmierć na dzień 12 marca br. Dzień ten nadszedł, a Gandhi — nie umarł. Mielibyśmy więc do czynienia ze zanikiem proroczych właściwości u Gandhiego, którego w Indjach uważają za proroka. Otóż z kół jego zwolenników zaprzeczają obecnie, jakoby Gandhi, który obecnie jest ciężko chory, przepowiedział bliską swoją śmierć. Wiadomość tę przyniosła wprawdzie pewna bardzo poważna londyńska gazeta, ale nie przyniosły jej gazety wychodzące w Indjach. Zresztą jeden z niemieckich astrologów postawił Gandhiemu horoskop, wedle którego Gandhi jeszcze długo będzie żył.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Mężczyzna z przeszłością".
CORSO: „Przemytnik czarnego wąwozu".
NOWOŚCI: „Mężczyzna z przeszłością".
SZTUKA: „Dziecię cyrku".
UCIECHA: „Król królów".
WANDA: „Król królów".
WARSZAWA: Eskorta „Konwoy".

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 06	KWIECIEŃ 4 Środa 14 Nissan 5688	Zachód słońca 18 m. 14

Biuro Palestyńskie znowu czynne

Sjońskie Biuro Palestyńskie w Krakowie ul. Stradom 15, tel. 45—41, komunikuje: W myśl uchwały XV. Kongresu Sjońskiego i na skutek zarządzenia Egzekutywy w Jerozolimie, Biuro Palestyńskie w Krakowie odtąd jest czynne przy Organizacji Sjońskiej ul. Stradom 15 w niedziele w godz. od 11—1 w południe oraz we wtorki, środy i czwartki od 3 do 4 popołudniu. Biuro udziela wszelkich informacyj, jakoteż załatwia wszelkie sprawy, wchodzące w zakres emigracji palestyńskiej. Kierownictwo Biura objęli: Dr. M. Spiegel i B. Lerchenfeld.

Nadzwyczajne pociągi świąteczne

Ministerstwo komunikacji wobec oczekiwanego zwiększenia ruchu osobowego z okazji świąt Wielkanocnych, uruchamia szereg pociągów nadzwyczajnych, pospiesznych i osobowych:

W CZWARTEK 5 BM.

z dworca Warszawa wschodnia odejdzie pociąg osobowy nr. 823 o godz. 16,40 do Brześcia n. Bugiem, dokąd przybędzie o godz. 22,08.

W PIĄTEK 6 BM.

z dworca Warszawa główna odejdzie pociąg pospieszny nadzwyczajny nr. 1'II do Krakowa o godzinie15'15. Pociąg pospieszny nr. 5/II do Krakowa o godz. 23'20, pociąg nr. 907/II przez Dęblin, Rozwadów do Lwowa o godz. 21'05, z Warszawy wileńskiej pociąg osobowy do Łomży o godz. 16'45 z Warszawy wschodniej pociąg osobowy do Lublina o godz. 19,40, do Brześcia o godz. 16,40, do Kielc o godz. 23'05. Nadto w dniu tym wyjedzie z Brześcia specjalny pociąg osobowy o godz. 1 w nocy i przybędzie do Warszawa wschodnia o godz. 7'50.

W SOBOTĘ 7 BM.

odejdzie z Warszawy głównej pociąg osobowy do Łodzi fabrycznej o godz. 13'15, nadto z Krakowa do Warszawy głównej pociąg osobowy o godzinie 8'20 i przybędzie do Warszawy o godz. 18'45. Z Łomży odejdzie pociąg osobowy o godz. 8'35 i przybędzie do Warszawa wileńska o godz. 14'08. Z Lublina odejdzie pociąg osobowy o godz. 10'10 i przybędzie do Warszawa wschodnia o godzinie 15'08. Z Brześcia odejdzie pociąg osobowy o godz. 1 w nocy i przybędzie do Warszawa wschodnia o godz. 7'50.

W PONIEDZIAŁEK 9 BM.

z Krakowa odejdzie pociąg nadzwyczajny pospieszny o godz. 18'55 i przybędzie do Warszawa główna o godz. 5'10. Również w dniu 9 kwietnia odejdzie pociąg kurjerski ze Lwowa o godz. 22'30 i przybędzie do Warszawy nazajutrz o godz. 10'10 rano. Wreszcie z Kielc odejdzie 10 bm. pociąg osobowy o godz. 3'10 i przybędzie do Warszawa wschodnia 10'25.

Nadto ministerstwo komunikacji poleciło uruchomić szereg pociągów w dniu 6 i 7 bm. 9 i 10 bm. na odcinkach lokalnych. Pozatem poleciło dyrekcji kolejowej Warszawa, Lwów i Kraków uruchomić w razie zwiększenia się przejeżdżającej na święta publiczności, specjalne pociągi II w 15 minut po pociągach normalnych.

—o—

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w podwójnej objętości i podwójnym nakładzie, jako numer świąteczny, dzisiaj wieczorem (z datą piątek 6 bm.)

— **DJABLIK DRUKARSKI** spłatał nam wczoraj w artykule wstępnym pt. „Po pierwszym boju" dotkliwego figla. W 1. szpalcie, wiersz 18-ty od góry była mowa o koalicji „między **socjalistami** a Wyzwoleniem", z czego djablik **zrobił** koalicję „sjonistów" z Wyzwoleniem. **Z treści** artykułu było jednak jasnem, że idzie **oczywiście** o socjalistów, a nie o sjonistów.

— **KAZANIE W TEMPLU.** Po dłuższej przerwie, spowodowanej niedyspozycją oraz nieobecnością w Krakowie, wygłosi jutro, we czwartek, jako w pierwszym dniu Pesach, rabin Dr. Thon kazanie podczas nabożeństwa w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie o g. 10 przedpoł.

— **FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.** Wczoraj po lekcjach szkolnych rozpuszczono młodzież szkół średnich i powszechnych na ferje świąteczne. Ferje trwać będą w tym roku blizko 2 tygodnie, bo do poniedziałku, dnia 16 bm. włącznie.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Izak Kornblum, rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie dnia 15 marca br. stopień doktora praw.

P. Mina Kränzlerówna z Krakowa otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **ĆWICZENIA SPRAWNOŚCI MOBILIZACYJNEJ.** Jak już donieśliśmy, w ostatnich dniach odbyły się w 5-tym pułku saperów w Krakowie ćwiczenia sprawności mobilizacyjnej. Za specjalnie szybkie stawienie się na ćwiczenia w najcięższych warunkach osobistych 3 rezerwistów otrzymało nagrody od ministra spraw wojskowych w postaci 2 zegarków i srebrnej papierośnicy, zaś 25 rezerwistów otrzymało dyplomy pochwalne. Za szybkie przyprowadzenie koni 4 właścicieli otrzymało nagrody pieniężne, a 8 dyplomy pochwalne.

— **Z TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO M. KRAKOWA.** W drugim dniu turnieju Spitzer wygrał z Rathem po grubym błędzie przeciwnika, Bier logicznie przeprowadzonym atakiem wygrał z Rakowerem. Pozostałe partje: Fredmann—Chwojnik, Rubinstein—Dunkelblum, Błaszczak—Wolf, Lipson—Kończyński zostały odłożone.

— **NABYWANIE AKCYJ TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH.** Ponieważ już niebawem odbędzie się losowanie dzieł sztuki, należy więc pospieszyć się z nabywaniem akcyj towarzystwa, które otrzymać można codziennie w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4. Z prowincji należy przesyłać na akcje, wysyłane listem poleconym, 21 zł 50 gr.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** płacono następujące ceny: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 40 do 45 gr, niezbieranego 50 do 55 gr, śmietanki słodkiej 70 do 80 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 5.80 do 7 zł, deserowego 7.80 do 8 zł, sera 1.60 do 2 zł, kopa ja j9 do 10 zł, sztuka 16 do 17 gr, **Drób** — kura 5 do 10 zł, kaczka 6 do 10 zł, gęś 12 do 15 zł, indyk 20 do 32 zł. **Jarzyny** — 100 kg ziemniaków 9 do 10 zł, 1 kg ziemniaków 13 do 15 gr, buraków 25 do 30 gr, marchwi 30 do 35 gr, cebuli 65 do 75 gr, czosnku 1.40 do 1.50 zł, pietruszki 40 do 50 gr, szpinaku 2.50 do 3 zł, selerów 80 gr do 1 zł, włoszczyzna 50 do 60 gr, chrzanu 1.80 do 2 zł, wiązka rzodkiew ki 60 do 80 gr, główka sałaty 25 do 35 gr, kalafior 2.50 do 3.50 zł.

400-lecie Albrechta Dürera.



Świat kulturalny obchodzi obecnie 400-lecie śmierci jednego z największych plastyków, Albrechta Dürera, który zmarł 6 kwietnia 1528 r. w Norymberdze. W związku z tą rocznicą odbywają się zwłaszcza w Niemczech — ojczyźnie Dürera — liczne uroczystości.

— **ZNOWU WYPADEK SAMOCHODOWY.** Wczoraj nad ranem zgłosił się na pogotowie ratunkowe 24-letni Józef Czarnik, szofer, który pod Mogilanami wskutek zepsucia się osi wpadł do rowu wraz z samochodem. Upadając Czarnik uderzył się o kierownicę i doznał obrażeń na twarzy. Po założeniu opatrunku lekarz pogotowia pozostawił go opiece domowej.

— **TRZY POŻARY.** Straż ogniowa była wczoraj wzywana trzy razy do pożarów. O godz. 9'30 rano wyjechała straż na ul. Grodzką, gdzie w domu pod l. 30 zapaliła się belka sufitowa w mieszkaniu p. Słowikowej na II-giem piętrze. Straż rozebrała piec kuchenny w mieszkaniu na III-em piętrze, poczem wyrąbała część sufitu i ogień ugasiła. Drugi pożar wybuchł w domu pod l. 8 przy ul. Mogilskiej, gdzie zapaliła się ścianka drewniana w mieszkaniu p. Zofji Rychterowej. Pożar powstał wskutek zajęcia się belki, wpuszczonej wadliwie do komina. Straż wyrąbała ściankę na przestrzeni 2 metrów kw. i ugasiła pożar. W chwilę później, tj. o godz. 12'15 wyjechała straż do Banku Hipotecznego, gdzie wybuchł ogień kominowy. Po krótkiej akcji ratowniczej straż powróciła do koszar.

— **ZNOWU „OAZA".** Ubiegłej nocy o godz. 2 powstała awantura w restauracji „Oaza" przy ul. Florjańskiej między personalem tej restauracji a gośćmi, przyczem Tadeusz Szufa, właściciel zakładu krawieckiego został zraniony w prawy policzek. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Szufę do szpitala.

— **WŁAMANIE DO KANCELARJI ADWOKACKIEJ.** W nocy z 2 na 3 bm. dostali się niewyśledzeni sprawcy do kancelarji adwokata Dr Bergnera w Rynku Podgórskim l. 13, gdzie rozbili żelazną kasę ogniotrwałą i skradli gotówkę około 140 zł oraz papiery wartościowe nieustalonej dotąd wartości, zaś z przyległej ubikacji Abrahama Tauba mikroskop Zeissa wartości około 1500 zł. Włamywacze dostali się do kancelarji Dr Bergnera po otwarciu drzwi wchodowych wytrychem lub dobranym kluczem, poczem wyważyli drzwi, prowadzące do pokoju, w którym znajdowała się kasa. Po rozbiciu kasy i dokonaniu kradzieży wyszli sprawcy przez nikogo nie zauważeni. Dochodzenia w toku.

— **SŁUŻĄCY KOŚCIELNY OKRADŁ OŁTARZ.** Dnia 30 ub. m. skradziono z otwartego kościoła OO. Pijarów przy ul. Pijarskiej wota wartości 100 zł z obrazu św. Teresy. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowały organa policji Tadeusza Śrzednickiego (lat 24) z Kalwarji Zebrzydowskiej, służącego przy kościele OO. Pijarów. Na podstawie dotychczasowych dowodów odstawiono Śrzednickiego do więzień sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Dr Józef Bleiweis zam. przy ul. Pawiej l. 8 zgłosił do policji, że dnia 2 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wartości 1000 zł.

— **NIEUDAŁE WYSTĘPY GOŚCINNE.** Dnia 2 bm. w urzędzie pocztowym przy ul. Podwale aresztowały organa policji Rubina Roswassera recte Zweigenwecka (lat 20) ze Lwowa, znanego złodzieja kieszonkowego, który przybył do Krakowa w celu dokonywania kradzieży kieszonkowych. Zweigenwecka odstawiono do aresztów sądowych.

— **BAL NIEPRZEMAKALNYCH PŁACHT** wartości 900 zł skradziono w poniedziałek wieczór z sieni domu przy ul. Brackiej l. 4 na szkodę Rubinsteina Manesa, właściciela sklepu z przyborami tapicerskiemi.

—o—

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) W sobotę dnia 7 bm. punkt. o godz. 3 pop. odbędzie się kolektywny odczyt n. t. „Znaczenie święta Wyzwolenia". Ref. pp. kol. A. Kiwitz (jęz. hebr.) i Ch. Laufer (jęz. żyd.) Goście mile widziani.

— **MERKAZ-HACEIRIM** (sala „Ezry"). Jutro we czwartek dn. 5. bm. o godz. 3.30 po południu odczyt tow. Dr. L. Menaschego n. t. „Czy nacjonalizm godzi się z etyką?" (Wstęp wolny).

— **KOMISJA OŚWIATOWA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH** (Zielona 8) urządza: we czwartek 5 bm. o godz. 3-ciej pop. referat tow. Ch. Heniga n. t. „Rok 1848, wiosna ludów": w piątek 6 bm. godz. 3-cia pop. wieczorek, którą prowadzi Dr. Schlang; w niedzielę 8 bm. o godz. 8 wiecz. wieczorek literacki ku czci J. L. Pereca w 12-tą rocznicę śmierci, połączony z referatem tow. prof. N. Mifelewa.

—o—

Taryfa towarowa nie będzie podwyższona

Warszawa. 3. 4. PAT. Państwowy instytut Eksportowy podaje, że dały się ostatnio słyszeć pogłoski o rzekomem podwyższeniu z dniem 1 kwietnia taryfy towarowej, polskich kolei normalno-torowych. Pogłoski te pozbawione są jakichkolwiek podstaw. Ministerstwo Komunikacji ogłosić ma jedynie kilka drobnych zmian w dotychczasowej taryfie, która obowiązywać będzie prawdopodobnie do jesieni bez zmian.

10-proc. podwyżka ceny węgla

Warszawa. 3. 4. (N) Z dniem 16 bm. wchodzi w życie podwyżka cen węgla w wysokości 10 proc., którą Rząd przyjął do wiadomości.

Echa antypolskich wykroczeń na Śląsku niemieckim

Odezwa prezydenta prowincji górnośląskiej.

Berlin. 3. 4. PAT. Biuro Wolfa donosi, że prezydent prowincji górnośląskiej ogłosił odezwę do ludności górnośląskiej w związku z ostatniemi zaburzeniami, których ofiara padli obywatele narodowości polskiej. Prezydent wyraża ubolewanie z powodu tych incydentów i oświadcza, że wydał podwładnym sobie organizacjom surowy zakaz, ażeby nie dopuszczały do podobnych wykroczeń, stosując wszelkie środki jakie mi rozporządzają oraz ażeby sprawcy i uczestnicy tego rodzaju awantur jak najszybciej byli pociągnięci do odpowiedzialności.

Wybory w Niemczech zamanifestują wolę pokoju

Oświadczenie prez. Reichstagu Loebego.

Praga. 3. 4. PAT. „Tribuna" zamieszcza wywiad z b. prezesem Reichstagu dr. Loebem. Dr. Loebe wyraził się m. in. że faza którą przechodzi obecnie parlamentaryzm jest fałszywie nazywaną kryzysem parlamentaryzmu, ponieważ jest to jedynie rozwój nowych form. M. in. wypowiedział się w dalszym ciągu dr. Loebe na pytanie, jaki rezultat przyniosą przyszłe wybory do Reichstagu, że z wyborów tych wejdzie do parlamentu Rzeszy olbrzymia większość stojąca za polityką pokoju. Wybory przyniosą zwycięstwo stronnictwom, które wspierały zagraniczną politykę ministra Stresemanna i w ten sposób nadadzą również kierunek przyszłej niemieckiej polityce w ważnych kwestjach międzynarodowych.

W sprawie celów i znaczenia unji międzyparlamentarnej oświadczył dr. Loebe, że unja ta jest niezwykle ważnem dopełnieniem Ligi Narodów. Przygotowuje ona grunt do rozstrzygania całego szeregu drażliwych kwestyj w Lidze Narodów.

Rewizyta marsz. Piłsudskiego jeszcze nie nastąpiła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 4 Sin. Dotyhczas premjer Piłsudski nie złożył wizyty marszałkowi Daszyńskiemu.

—o—

Ponad 180 protestów wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 4. (N) Do izby do spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęły za pośrednictwem okręgowych komisyi wyborczych 183 protesty w sprawie unieważnienia wyborów. Najwięcej protestów pochodzi z Małopolski Wschodniej, oraz z kresów wschodnich. Sąd Najwyższy przystąpi do rozpatrywania tych protestów już w dniach najbliższych.

—o—

Klub posłów i senatorów żyd. przy Radzie Narodowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 4. (N) Ukonstytuował się klub posłów i senatorów przy Żyd. Radzie Narodowej, do której oprócz sjonistów i mizrachistów wybranych z listy nr. 18 wchodzą też sen. Budzyner i pos. Rasner. Klub ten oficjalnie został zarejstrowany w Sejmie. Prezesem Klubu wybrany został pos. Grynbaum.

—o—

P. Knoll — posłem polskim w Berlinie

(Telefonem od naszegc korespondenta)

Warszawa, 3 4. Sin. Warszawskie pisma popołudniowe podają pogłoskę, iż posłem polskim w Berlinie ma zostać poseł polski w Rzymie p. Knoll. Wiadomości tej dotychczas nie stwierdzono.

—o—

Warszawa, 3 4. Sin. Dziś o godzinie 8.45 przyjechała do Warszawy z Królewca polska delegacja z min. Zaleskim na czele.

Tragiczna sprzeczka oficerów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 4. (N) Z Chełmna donoszą: Wczoraj wydarzyło się tu tragiczne zajście które pociągnęło az sobą jedna ofiarę.

W restauracji: „Dwór Chełmiński" przy obiedzie siedzieli por. Jakimowicz, oficer kasowy 66 pp. oraz major rez. Romuald Naruszkiewicz. W trakcie rozmowy między obu oficerami wynikła sprzeczka na tle politycznem. W rezultacie kłótni por. Jakimowicz dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do towarzysza rozmowy, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Gdy ranny upadł na ziemię, por. Jakimowicz dał do niego jeszcze dwa strzały. Obecni w restauracji rzucili się na por. Jakimowicza i obezwładnili go, udaremniając mu dalsze strzały.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Por. Jakimowicza aresztowano.

Miljon dolarów za obraz!

Praga. 3. 4. PAT. Pewne konsorcjum amerykańskie — ofiarowało miljon dolarów za obraz Albrechta Duerera „Uroczystość różańcowa", będący własnością tutejszego klasztoru w Strachowie.

Kto ma ponosić opłaty za nadmiar wody w Krakowie

W ostatnich czasach wynikają często nieporozumienia pomiędzy lokatorami a właścicielami co do tego, kto ma ponosić opłaty za nadmiar wody. Magistrat krakowski ściąga te opłaty obecnie od właścicieli, ci jednak domagają się od lokatorów zapłaty stosunkowej części tego nadmiaru.

Otóż wyjaśnić należy, że według ustawy z 12-go sierpnia 1899 o podatku wodociągowym, podatek ten, jak i opłaty za zużywanie wody (to znaczy za nadmiar wody) ponosić mają lokatorowie, względnie używający wody. Również przepisy wykonawcze do powyższej ustawy postanawlają, że za podatek wodociągowy odpowiadają gminie m. Krakowa bezpośrednio właściciele realności, z prawem regresu do swych lokatorów.

Z postanowień tych wynikałoby zatem, że właściciele realności mają prawo żądać od lokatorów zapłaty stosunkowej części uiszczonego przez siebie podatku, względnie opłat za nadmiar wody.

Jednakże ustawa o ochronie lokatorów w art. 7 zmieniła powyższe przepisy, postanawiając że opłaty gminne od dostarczenia wody przestają obciążać lokatorów z chwilą, gdy komorne osiągnie 75 procent podstawowego komornego, to znaczy obecnie wszystkich lokatorów, zajmujących mieszkania większe, niż jeden pokój z kuchnią. — Z postanowienia tego wynika zatem, że właściciele realności domagać się mogą od lokatorów zapłaty podatku wodociągowego i opłat za nadmiar wody tylko wtedy, gdy lokatorzy ci nie płacą jeszcze 75 procent podstawowego komornego.

Zaznaczyć jednak należy, że w sądach sprawy te rozstrzygane bywają rozmaicie. Należałoby zatem stan prawny tej kwestji co rychlej definitywnie ustalić, aby uniknąć nieporozumień między właścicielami a lokatorami.

Tu dodać należy, że Magistrat obowiązek zapłaty należytości z tytułu nadmiaru wody nakłada na właścicieli realności; ci zaś nie mogą przypadającej części egzekwować z lokatorów drogą administracyjną, t. j. przez Magistrat, lecz muszą to czynić drogą sądową.

Miesiąc propagandy mizrachistycznej

Egzekutywa org. Mizrachi dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

Ze względu na licznie wpływające zgłoszenia z prowincji w związku z proklamowanym „Miesiącem propagandy mizrachistycznej", rozpoczynamy akcję już z dniem 8 bm. Niżej podani referenci odwiedzą następujące miejscowości:

Niedziela 8 bm. Bochnia — Wolf Goetzler, Dębica wieczór — S. Schragai, Gorlice — Dr. M. Weinreb, Przeworsk — Abraham Mörsel, Tarnów — przedpoł. — S. Schragai. Poniedziałek 9 bm.: Kańczuga przedpoł. — Abraham Mörsel, Pruchnik, wieczór — Abraham Mörsel, Ropczyce — S. Schragai, Sanok — Dr. M. Weinreb.

Wzywamy lokalne organizacje w wyżej wymienionych miejscowościach do poczynienia odpowiednich przygotowań.

Konflikt egipsko-angielski



Na innem miejscu piszemy o nowym konflikcie, jaki powstał dookoła ostatniej noty rządu egipskiego, domagającej się zupełnej niezawisłości Egiptu. Na powyższej ilustracji widzimy dwóch najpotężniejszych ludzi w Egipcie: Wysokiego Komisarza Anglji, sir George Lloyd'a (u góry) i premiera rządu egipskiego Nahasa Paszę (z dołu).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 4. 1928. Akcje zwyżkowo. Dolar nieco mocniej.

Akcje: Zieleniewski 152, Górka 97, Chodorów 146.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Chęć kupna silniejsza dla poszczególnych papierów jak Zieleniewskiego, Górki i Chodorowa przy większych obrotach. Reszta papierów, którymi dokonano transakcyj małymi pozycjami nie notowana z powodu braku szlusów ustanowionych na posiedzeniu rady giełdowej. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu Cegielski w płaceniu 45.50 i Dolarówka 74.25—76 mocniej. Pożyczka konwersyjna 67. Ruch mały.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach nastrój dla dolara gotówkowego nieco słabszy. Podaż nieco silniejsza. Dewizy bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił za dolara gotówkowego 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 4 PAT. Akcje: Bank dyskont. 129, Bank handl. 123, Polski 150, 150.50, Elektrownia Dąbrowa 72.50, Chodorów 151, Ciechanów 27, Cukier 74.50, Firley 54, 55, Węgiel 92.75, Nobel 37, Cegielski 45.50, Lilpop 41.25, 42, Modrzejów 46.50, Ostrowiec 97, 98.25, 98, Rudzki 53, 54, Starachowice 63.50, 63.75, 63.50, Zawiercie 31.25, Borkowscy 19.25, Haberbusch 174, Dolarówka 73.25, 74.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 103, 5 proc. konwersyjna kolej. 61.50. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Belgja 124.41, 124.72, 124.10, Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.62.5, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10 i trzy czwarte, 35.19 i pół, 35.02, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35, Włochy 47.13 i pół, 47.25.5, 47.01.5, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.85, Belgrad 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.82, Bruksela 99.09, Budapeszt 124.01, Bukareszt 4.50.5, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.64 i trzy czwarte Madryt 119.60, Medjolan 37.50.5, N. Jork 709.40, Oslo 189.55, Paryż 27.93.5, Praga 21.02 i jedna ósma, Sofja 5.109, Sztokholm 190.60, Warszawa 79.58.5—79.86.5, Zurych 136.71, Amerykańskie 708.30 Niemieckie 169.58, Francuskie 27.94, Włoskie 37.72, Jugosłowiańskie 12.41.5, Czeskie 21, Szwajcarskie 136.45.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.606, Dunaj Sava Adria 81, Tureckie 45.40, Bankverein 28.95, Bodenkredit 117, Kreditanstalt 63.20, Kompas 0.87, Länderbank 25.70, Merkury 26.05, Północna 10.64, Czerniowce 64.5, Austr. kol. państw. 27.51, Cement 61, Alpiny 41.35, Krupp 12, Poldihütte 157.15, Rima 131.5, Skoda 251, Siersza 9.6, Zieleniewski 14.65, Apollo 191, Fanto 6.4, Karpaty 29, Galicja 65, Nafta 30 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 4 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.45, Włochy 27.42, Hiszpanja 87.32 i pół, Holandja 209.10, Berlin 124.15, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 239.10, Sofja 3.72 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.63 i trzy czwarte, Bukareszt 3.29 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Wielka tranzakcja naftowa sowiecko-amerykańska

Nowy Jork, 3 4. PAT. Rosyjska reprezentacja handlowa donosi, że sowiecki syndykat handlowy zawarł kilka nowych umów z Vacum Oil Company na przeciąg 6 lat. Idzie tu o sprzedaż produktów naftowych na nowych terenach zbytu.

50.000 dolarów na zwalczanie bezrobocia w Palestynie

Nowy Jork. 3. 4. ŻAT. Prezes Jointu Feliks Warburg wręczył prof. Weizmannowi czek na 50.000 dolarów na rachunek funduszu w wysokości 50.000 funtów, który ma być obrócony na całkowitą likwidację bezrobocia w Palestynie. Warburg postawił przytem warunek, ażeby wypłacanie zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych w Palestynie zostało przerwane i ażeby wszystkie fundusze były zużyte na cele produktywne.

Organizowanie Agencji Zyd.

Nowy Jork. 3. 4. ŻAT. Louis Marshall, który swego czasu zawarł układ z Weizmannem w sprawie zorganizowania Agencji Żydowskiej zakomunikował, że posiedzenie komisji Agencji żydowskiej odbędzie się za 2 miesiące w Ameryce lub Europie.

Prof. Weizmann wobec wystąpienia dra Wise'a

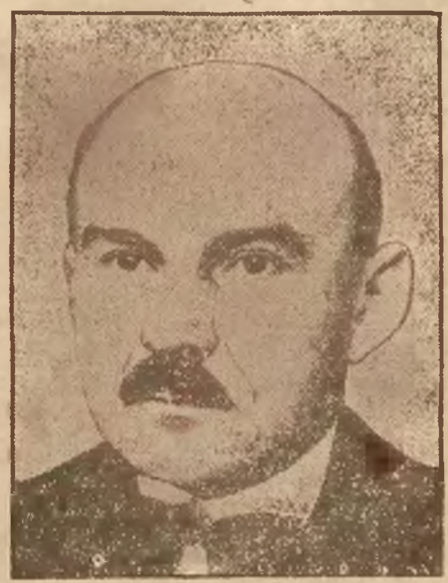
Nowy Jork, 3 4 ŻAT. Jak się dowiadujemy, dr. Weizmann nie zamierza odpowiadać na ataki dra Wise'a i nie będzie się wogóle mieszał do sporów amerykańskiej Organizacji sjonistycznej, o ile w dyskusji nie będzie zaatakowany autorytet Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej. Natan Strauss w swem ostatniem wystąpieniu publicznem ostro potępia postępowanie Wise'a, solidaryzując się w zupełności z polityką Weizmanna.

Dwa olbrzymie pożary

Wellington, 3 4 PAT. „United Press“ W magazynach naftowych miasta Brockland wybuchł wielki pożar. Dotychczas spłonęło przeszło 0.5 milj. galonów nafty. Wysiłki straży pożarnej w kierunku ugaszenia pożaru okazały się daremne. Oczekują, że poraż trwać będzie jeszcze kilka dni.

Kawachi, 3 4 PAT. Wybuchł tu wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył 35 tysięcy bali bawełny. Pożar szaleje w dalszym ciągu, straty według obliczenia wynoszą 750 tysięcy funtów szterl., przyczem dotkną one wielką ilość domów handlowych.

50-letni Karol Sternheim.



Dnia 1 bm. ukończył znany dramaturg niemiecki, Karol Sternheim 50 lat życia.

Dookoła zamknięcia granicy albańsko-jugosłowiańskiej

Białogród. 3. 4. PAT. Wobec oficjalnego oświadczenia albańskiego pełnomocnika w Białogrodzie, że zamknięcie granicy albańsko-jugosłowiańskiej, spowodowane zostało epidemją tyfusu w Jugosławji, polecił rząd jugosłowiańskiemu posłowi w Tiranie, by oświadczył rządowi albańskiemu, że w Jugosławji niema epidemji tyfusu. Jugosławja domaga się, by rozporządzenie co do zamknięcia granicy zostało natychmiast cofnięte.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Kardynał Gaspari zachorował poważnie.

— Dzienniki węgierskie donoszą, iż wkrótce nastąpią zaręczyny bułgarskiego króla Borysa z trzecią córką włoskiej pary królewskiej, 20-letnią księżniczką Giovanellą.

— W Pradze odbyło się uroczyste zaprzysiężenie członków nowego biura faszystowskiego. Gajda zjawił się w mundurze generała rosyjskiego i witany był przez podniesienie wyciągniętej ręki.

— Nad Adrjatykiem północnym przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewą. Pod Wenecją zatonął żaglowiec rybacki z 6-ma ludźmi. Rzeka Po szeroko wylała.

ZE SPORTU

Zakończenie turnieju zapaśniczego w Warszawie

Pooshoff otrzymał drugą nagrodę

W poniedziałek zakończył się 52-dniowy turniej ciężko-atletyczny w warszawskim cyrku z nast. rezultatem: Szteker, który odniósł 18 zwycięstw i ani jednej porażki, otrzymał I-szą nagrodę, żydowski atleta Pooschoff, który zwyciężył 17 razy i raz jeden odniósł porażkę (z Sztekerem) II-gą nagrodę, III-cią nagrodę zdobył Pinecki, IV-tą Bryła, V. Griekis, VI-tą Baba Samson.

Podczas rozdawania nagród na arenie ukazał się as zapaśnictwa polskiego. Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, przybyły w ostatniej chwili z Krakowa (zob. „Wiadomości z kraju“). Część publiczności poznała starego mistrza zapaśnictwa i witała go oklaskami. W imieniu Cyganiewicza p. Pytlasiński oświadczył, iż Cyganiewicz przybył do Warszawy, aby wyzwać trzech pierwszych zwycięzców obecnego turnieju, na mecze, jakie mają się odbyć w warszawskim cyrku.

—o—

— WYDZIAŁ Ż. T. G. wzywa wszystkich biorących udział w popisie gimn., by dnia 5. kwietnia o godzinie 4 popoł. zjawili się w sali Żyd. Tow. Gimn.

—o—

— SEKCJA WIOSLARSKA ŻKS MAKKABI otwiera sezon sportowy z dniem 10 bm. Wpisy członków zarówno dawnych, jak nowych przyjmuje się w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 7—8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. Warunkiem przyjęcia do sekcji jest umiejętność pływania.

Kierownictwo Sekcji lekko-atl. ŻKS „Makkabi“ zawiadamia, iż dnia 5 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się Plenarne Zebranie Sekcji Pań. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Ż.K.S. „Makkabi“ organizuje sekcję turystyczno-wycieczkową i zaprasza chcących brać udział na konstytuujące zebranie, które odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 3 pop. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

— W katastrofie lotniczej zginęli w pobliżu Hillah w Iraku oficer lotnik oraz jego towarzysz.

W pobliżu Colchesteru zginęli dziś dwaj lotnicy wojskowi. Samolot spadając zaczepił o drzewa, poczem roztrzaskał się o ziemię.

— Na jednem z przedmieść Chicago wzburzony tłum zatrzymał herszta bandytów, Włocha z pochodzenia. Tłum przywiązał go za miastem do drzewa, oblał benzyną i spalił.

Przetargi publiczne.

PRZETARG na sprzedaż 1460.25 m. sześc. dębiny użytkowej z Nadleśnictwa Chełm, odbędzie się dnia 17-go kwietnia 1928 r. o godzinie 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Drewno położone na zrębach odległych od stacji Chełm od 4 do 16 klm.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Chełm.

•

PRZETARG na sprzedaż 496.27 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Radom, odbędzie się dnia 16-go kwietnia 1928 r. o godzinie 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej Nr. 53.

Drewno położone na zrębach odległych o 25 klm od st. kol. Radom.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Radom.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę:

2.000 szt. podkładów dęb. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m. przekroju typu V;

1.500 szt. podkładów dębowych dla wąskotorówki o dług. 1.60 m. przekroju typu V;

6.000 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki o dług. 1.60 m., przekroju typu III;

9.500 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m., przekroju typu VI.

Oferty należy złożyć do dnia 14 kwietnia 1928 r.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły wydaje Wydział Zasobów D. K. P. Katowice (pokój 311) bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem oplaty pocztowej i złożeniem 2 zł. za druki.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE ogłasza przetarg na dostawę 1,500.000 szt. cegły maszynowej, dobrze wypalonej, dziurawki; 100 szt. kluczy francuskich, długości 13" o szerokiem rozwarciu szczęk mocno wykonanych według wzoru kolejowego: 1.000 szt. ramek mosiężnych do tabliczek p/g wzoru.

Oferty składać należy do dnia 16 kwietnia 1928 r.

Szczegóły, dotyczące przetargów ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 65, z dnia 19 marca 1928 r.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE rozpisuje na dzień 13 kwietnia r. 1928 przetarg publiczny na dostawę żwiru rzecznego rafowanego i tłuczonego na okres czasu od 1 maja 1928 r. do 30 listopada 1928 r. w ilościach poniżej wymienionych, które na żądanie Dyrekcji mogą być o 25 proc. zmniejszone lub zwiększone.

Przybliżone zapotrzebowanie wynosi:

Żwiru rzecznego rafowanego o wymiarach 3—7 cm., około 55.500 m. sześciennych;

Żwiru rzecznego tłuczonego o wymiarach 4—6 cm. około 36.500 m. sześc.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę, za nadesłaniem znaczków na porto formularz ofertowy do tego przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 13 kwietnia r. b.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana